Dziś **10** stron

Orędownik

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 6 Rok 66 Czwartek, dnia 9 stycznia 1936

Z UROCZYSTOŚCI NA ZAMKU KRÓLEWSKIM

W sobotę przed południem odbyła się w Warszawie na zamku królewskim uroczystość wręczenia biretu kardynalskiego J. Em. ks. Marmaggiemu, pronuncjuszowi apostolskiemu. Uroczystość rozpoczęła się mszą św., odprawioną w kaplicy Saskiej przez ks. biskupa Gawlinę, który przybrany był w złocisty ornat z orłem królewskim, haftowany przez królową Ludwikę Marję Gonzagę, żonę Władysława IV. Ornat znajduje się obecnie w klasztorze S. S. Wizytek. Kielich mszalny, dar obecnego Papieża Piusa XI, wypożyczono z katedry warszawskiej. Po mszy św. ablegat apostolski, radca nuncjatury ks. Alfred Pacini. odczytał ze stopni ołtarza breve papieskie, poczem Prezydent R. P. wręczył ks. kardynałowi Marmaggiemu biret kardynalski.



Uroczystość na Zamku. Prezydent R. P. czyta przemówienie. Z tyłu rząd in corpore, korpus dyplomatyczny, prałaci dworu papieskiego, szambelani papiescy, kawalerowie maltańscy...



Na zakończenie nabożeństwa w kaplicy Saskiej odśpiewano „Te Deum“. Drugi od lewej: ks. ablegat Pacini, obok ks. kardynał Marmaggi i ks. biskup Gawlina. Za nuncjuszem stoi hr. Pietromarchi, kapitan gwardji papieskiej.

Z sali warszawskiego procesu

Stawiamy tylko pytania

Jak wiadomo z doniesień Polskiej Agencji Telegraficznej, prokurator Żeleński zażądał dla oskarżonego w procesie o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego Korpyńca kary śmierci (podobnie, jak dla Bandery i Łebeda), a winę Korpyńca w mowie swej uzasadnił w sposób następujący:

„Wina Korpyńca jest udowodniona nietylko przez to, że chodzi o zabicie człowieka, ale także przez to, że w granicach swego subjektywnego pojmowania obowiązków, jakie były na niego nałożone, wykonał wszystko w swym zakresie. Czy zamachowiec umiał użyć bomby, czy nie, czy ona wybuchła, czy nie, to dla winy Korpyńca jest obojętne. On przeciwnie, chciałby tu wykazać, że bomba była dobra, a partaczem był ten, kto jej nie umiał użyć. Zatem przedmiotowo i podmiotowo Korpyniec uczynił wszystko, aby bomba działała. W ujęciu kodeksu karnego wina Korpyńca z art. 225 jest dowiedziona.“

Prosimy czytelników, by się na chwilę przenieśli myślą na salę obrad warszawskiego procesu przeciwko oskarżonym o zabójstwo ministra Pierackiego. Przewodniczący właśnie co odroczył sobotnie posiedzenie do 9 bm., tj. do czasu upływu świąt grecko-katolickich. Trybunał sądowy już wyszedł z sali, gdy do ławy oskarżonych podszedł prokurator Żeleński w towarzystwie znanego artysty Al. Zelwerowicza.

Za zezwoleniem prokuratora Zelwerowicz wręczył Korpyńcowi, oskarżonemu o sfabrykowanie bomby, jaką miał Maciejko i upuścił na ulicy Foksal po dokonaniu zamachu, kartkę świąteczną z następującym napisem:

„Panu, Panie Korpyniec, jak i Pańskim towarzyszom tragedji, w dniu wieczerzy wigilijnej przesyłam życzenia spokoju i ukojenia.

Al. Zelwerowicz,
przyjaciel człowieka.“

Wręczywszy kartę, Zelwerowicz podał Korpyńcowi rękę.

Oskarżony tymczasem zwrócił się do prokuratora Żeleńskiego z prośbą o zezwolenie na udzielenie mu książek do czytania, ofiarowanych dla więźniów. P. Żeleński zgodził się na to i obiecał Korpyńcowi wydanie odpowiednich zarządzeń. Korpyniec podziękował prokuratorowi za uprzejmość. Prokurator Żeleński, odchodząc, podał Korpyńcowi rękę.

Korpyniec, który odmawiał zeznań w języku polskim, teraz posługiwał się nim bardzo łatwo.

Każdemu narzuca się wręcz pytanie: skąd ta niezwykła uprzejmość dla oskarżonych, którzy należą do organizacji, sprzysięgającej się przeciwko Polsce?

Występ coprawda p. Zelwerowicza w roli „przyjaciela człowieka“, choćby wobec takich Korpyńców, nie bardzo nas dziwi. Ale dziwi nas, że umożliwił mu odegranie tej teatralnej roli na takiem miejscu i w takiej chwili prokurator sam podając teraz rękę jednemu z głównych oskarżonych, na którego przed paru dniami żądał kary śmierci. Co to ma znaczyć?

Prosimy sobie uświadomić następujący stan rzeczy: Zbrodnia Korpyńca i tow. spowodowała utworzenie „miejsca odosobnienia“ w Berezie Kartuskiej przez ówczesny rząd p. Kozłowskiego, a dalsze jego obecnie podtrzymywanie i polityczne żyrowanie przez rząd pp. Kościałkowskiego, Kwiatkowskiego, Raczkiewicza, Świętosławskiego i in. W tej Berezie Kartuskiej byli i są Polacy - narodowcy, potępiający bezwzględnie ukraińskie zbrodnie przeciwko państwu polskiemu i jego przedstawicielom.

Otóż zapytujemy: czy reprezentantowi obozu narodowego, choćby najpoważniejszemu, pozwolonoby złożyć „odosobnionym“ narodowcom polskim świąteczne życzenia „spokoju i ukojenia“ i pieczętować je na piśmie godłem „przyjaciela człowieka“?

Albo, czy byłoby do pomyślenia, by — powiedzmy — w toku procesu bydgoskiego o zajścia podczas wyborów w Wyrzyskiem prokurator podał rękę oskarżonym Polakom, chociaż przecież nie obciążonym żadaniem przez prokuratora kary śmierci?

Stawiamy tylko pytania. Czytelnik sam na nie odpowie i sam — dopowie sobie resztę.

Zniesienie stanu oblężenia w Hiszpanji

Prasa odzyskuje swobodę pisania, a lud swobodę ruchów

Madryt. (PAT.) Ogłoszono dekret prezydenta o rozwiązaniu Kortezów. Wybory wyznaczono na 16 lutego. Datę wyborów ściślejszych oznaczono na 1 marca. Nowa izba zbierze się 16. 3.

Paryż. (Tel. wł.) Jak donoszą z Madrytu, ogłoszono został tam dekret prezydenta republiki, mocą którego wprowadzono znów po długim czasie normalne działanie konstytucji hiszpańskiej z równoczesnem zniesieniem obowiązującego dotychczas w całym kraju stanu oblężenia. Zniesiona została przedewszystkiem cenzura prasowa, przywrócono swobodę życia obywatelskiego, wolność organizacyjną i stowarzyszeń, które będą znów mogły odbywać bez większych przeszkód wiece i zgromadzenia oraz zebrania publiczne.

Po zerwaniu stosunków Urugwaju z Sowietami

Jak Bolszewicy podminowują świat

Sensacyjne szczegóły noty Urugwaju do Ligi Narodów

Montevideo. (PAT.) W nocie Urugwaju do Z. S. R. R. o zerwaniu stosunków dyplomatycznych powiedziano m. in.: W związku z ostatniemi zaburzeniami w Brazylji, poselstwo brazylijskie w Urugwaju zakomunikowało ministrowi spraw zagranicznych Urugwaju, że rozruchy miały wyraźnie bolszewicki charakter. Najzupełniej bezstronnie ustalono, że rząd Z. S. R. R. nietylko podżegał bolszewików w republice sąsiadującej z Urugwajem do powstania, ale że nawet za pośrednictwem poselstwa w Montevideo udzielał powstańcom pomocy.

Republika Brazylji, z którą łączą nas tradycyjne węzły przyjaźni, jest zdecydowana na bezwzględną walkę z rewolucyjnym bolszewizmem. Prosi nas o współpracę i o współpracę wszystkich państw lądu amerykańskiego, którym w równej mierze ten ruch zagraża. Informacje, udzielone nam przez Brazylję, potwierdziły się, a nawet zostały wzmocnione.

Oto wiadomości, któremi dysponujemy:

1. W ministerstwie spraw zagranicznych Urugwaju mamy dowody, że na 7 kongresie Kominternu w połowie 1935 r. wszyscy mówcy wypowiedzieli się za nową taktyką, która zaleca bolszewizmowi międzynarodowemu łączenie się ze wszystkiemi partjami postępowemi, nawet gdy nie są bezpośrednio komunistyczne, w myśl tego bolszewizm brazylijski zjednoczył się w Brazylji z organizacją „Alianca Nacional Libertadora", na której czele stał Luis Carlos Prestes, przywódca rozbitego powstania bolszewickiego. Zmobilizował on w Brazylji wszystkie odpowiednio usposobione żywioły. Temu to Luisowi Prestes delegat holenderski na 7 kongres Kominternu Van Maine nadał w referacie o ruchu bolszewickim w Ameryce południowej przydomek „caballero de la esperanca" (rycerz nadziei).

2. Według wiadomości brazylijskich, potwierdzonych przez źródła urugwajskie, poselstwo Z. S. R. R. w Montewideo przekazywało znaczne sumy pieniężne w czekach, nie udało się ustalić ani nazwisk osób, dla których sumy te przeznaczono i celu tych przekazów. Nie będzie jednak błędem, gdy powie się, jak oświadcza to rząd brazylijski, że sumy te szły na cele, o których wspomniał Van Maine.

3. Według sprawozdań z 7 kongresu Kominternu, obrady otwarto i zamknięto owacją na cześć rządu Z. S. R. R. i jego kierownika Stalina. Duch, panujący na tym kongresie, scharakteryzują najlepiej końcowe słowa referatu delegata holenderskiego Van Maine o Ameryce południowej, a mianowicie: partja komunistyczna i rząd Z. S. R. R. są ze sobą zespolone, stanowią jedną całość, jedynie drogi ich rozwoju są różne, tylko w akcji różnią się od siebie, gdyż partja pracuje jako organizacja propagandy wewnętrznej i międzynarodowej, a rząd, jako władza państwa.

Nota kończy się oświadczeniem, że dla usunięcia przyczyn, które spowodowały krwawe zaburzenia w zaprzyjaźnionej republice Brazylji, prezydent Urugwaju na wniosek ministra spraw zagranicznych postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne pomiędzy Urugwajem a Z. S. R. R.

Poseł Minkin wraca jak król...

Wygnany z Urugwaju poseł so wiecki lubi luksus..., podwładni jego muszą się ograniczać...

Londyn. (Tel. wł.) Jak donoszą z Rio de Janeiro, wielkie wrażenie wywołał w tamtejszej prasie sposób podróżowania sowieckiego posła w Montevideo, któremu, jak wiadomo, rząd urugwajski odebrał prawo przedstawicielstwa dyplomatycznego Sowietów.

Poseł Minkin wynajął na statku pasażerskim „Massilia", na pokładzie którego powraca do Sowietów, dla siebie cały szereg najbardziej luksusowych apartamentów i kabin. Jego personel poselski natomiast powraca na tym samym statku w zwykłych kabinach trzeciej klasy.

Na froncie walk w Abisynji

Nowy atak czołgów włoskich na okopy nieprzyjaciela

150 zabitych Abisyńczyków — Straty włoskie

Rzym. (PAT.) O ostatnich operacjach włoskich na froncie południowym donosi Agencja Stefani z Dolo: Marsz zbrojnych oddziałów Rasa Desta posunął się stopniowo do Areri, miejscowości na prawym brzegu rzeki Ganale Dorin. Miejscowość ta składa się z grupy chat i tukułów rozrzuconych wśród palm i lasów.

Dnia 1 stycznia dowództwo włoskie poleciło dokonanie rekonesansu przez drobny oddział Dubatów dla oceny liczebności przeciwnika. Dubaci szybkim marszem doszli do Areri i znienacka napadli na pozycje abisyńskie. Wywiązała się obustronna zaciękła strzelanina. Dubaci, stwierdziwszy, że mają przed sobą znaczne siły przeciwnika, cofnęli się po dokonaniu zleconego im zadania.

Dnia 2 stycznia większy oddział wywiadowczy, złożony z Dubatów, Askierów, dotarł do Areri, uderzył na przeciwnika i błyskawicznie zajął pierwszą linję okopów, jednocześnie czołgi włoskie uderzyły z flanku na trzecią linję okopów abisyńskich. Wojska włoskie dotarły następnie do drugiej linji okopów. Abisyńczycy, których było około 500, usiłowali stawiać zaciekły opór, ale musieli cofnąć się ze swoich pozycyj. Walka trwała od świtu do zachodu słońca.

Abisyńczycy stracili ponad 150 zabitych i rannych, straty włoskie wyniosły 1 zabitego Włocha z czołgu, 3 Dubatów i 1 Askarysa zabitych i 15 rannionych Dubatów.

Addis Abeba. (PAT.) Z frontu północnego donoszą, że od 7 dni trwają tam ulewy, tamujące wszelkie znaczniejsze operacje strategiczne. Jest to zjawisko nienotowane już od 1907 roku, gdyż normalnie okres deszczów rozpoczyna się na płaskowzgórzu najwcześniej w połowie marca.

Dlaczego Anglja chce szybkiego zakończenia wojny w Abisynji?

Znamienne obawy angielskiego sztabu generalnego — Czem grozi zwycięstwo czarnych?

Paryż. (Tel. wł.) Jedno z pism francuskich, zastanawiając się nad zagadnieniem, dlaczego angielski sztab generalny tak gwałtownie życzy sobie szybkiego zakończenia wojny w Afryce, dochodzi do wniosku, że angielski sztab stoi na stanowisku, iż im dłużej potrwa wojna, tem dotkliwszą będzie porażka Włoch, a zwycięstwo czarnych nad białymi odbić się musi ujemnie na wszystkich państwach kolonjalnych. M. in. to stanowisko jest powodem, że angielski sztab generalny domagać się będzie stanowczo zastosowania zakazu wywozu olejów do Włoch, gdyż to jest jedynym skutecznym środkiem zmierzającym do zakończenia wojny.

Ze zjazdu Sokolstwa w Warszawie

Na czele zasłużonej organizacji stanął płk. Franciszek Arciszewski

Sokolstwo wypowiada się w zdecydowany sposób przeciwko współpracy z Żydami

Warszawa. (Tel. wł.) W oba dni świąt odbył się w stolicy zjazd Rady Związkowej naczelnej organizacji Sokolstwa Polskiego. Zjazd ten licznie obesłano, zjechało bowiem około 160 delegatów z całego kraju. Przed Radą odbyło się w sobotę wieczorem specjalne zebranie zarządu Związku, na którem omówiono szereg spraw organizacyjnych i przygotowano je na niedzielny zjazd walny.

Poprzedziło go nabożeństwo, poczem obrady zagaił w lokalu przy ul. Miodowej 14 prezes Związku, p. A. Zamoyski. Na przewodniczącego powołano prezesa Dzielnicy Krakowskiej, p. dr. Rowińskiego. Pierwsze zebranie plenarne było poświęcone utworzeniu komisyj zjazdowych, które niezwłocznie rozpoczęły swoją pracę. Obradowano przez całą niedzielę i poniedziałek do południa. Ponadto podczas wspomnianego zebrania wygłoszono szereg powitalnych przemówień; m. i. zabierał przedstawiciel Sokolstwa czeskiego, p. Koeppl.

Drugie posiedzenie plenarne rozpatrzyło i przyjęło uchwalone w komisjach rezolucje, z których wiele posiada bardzo doniosłe znaczenie. Zwłaszcza ważna jest rezolucja, podkreślająca rdzennie polski charakter sokolstwa i wypowiadająca się w zdecydowany sposób przeciw jakiejkolwiek współpracy z Żydami. Postanowiono powołać ponownie do życia Związek. Wydział Sokolic, oraz stworzyć wszędzie w dzielnicach i w okręgach wydziały sokolic. Dużo uwagi poświęcono też doniosłym sprawom finansowym i wychowania fizycznego, które znalazły swój wyraz w odpowiednich uchwałach.

Wybory nowych władz związkowych dały następujący wynik: prezesem został płk. Franciszek Arciszewski, pierwszym wiceprezesem — dr. Stanisław Celichowski z Poznania, członkami przewodnictwa pp.: Sobotowska, dr. Drabczyk, Gołębiowski, Matuszewski, Przeździecki i Terech.

Po wyborach Rada złożyła podziękowanie ustępującemu prezesowi, p. Adamowi Zamoyskiemu, za jego dotychczasową pracę, prosząc, aby zechciał zachować reprezentację Sokolstwa polskiego w związkach międzynarodowych. — Nowy prezes p. Arciszewski, wygłosił na zakończenie programowe przemówienie, które spotkało się z gorącem przyjęciem uczestników zjazdu.

Groźne pomruki w Chinach

Pekin. (PAT.) Oddział wojsk japońskich zajął dworzec kolejowy Tang-Kei i wywiesił na nim flagę japońską.

Tokio. (PAT.) Agencja Domei donosi z Hsin - Kingu: Dowództwo armji kwantuńskiej komunikuje o zajściu granicznem pod Jang - Mulin w pobliżu jeziora Khanga na wschód od granicy. W starciu tem 26 Mandżurów wzięło do niewoli 6 żołnierzy sowieckich, którzy chcieli zbierać drzewo na terytorjum Mandżurji. Linja pograniczna w tem miejscu — głosi komunikat — jest ściśle wytyczona.

Sejmowa komisja zagraniczna

Warszawa. (Tel. wł.) W środę odbędzie się posiedzenie sejmowej komisji zagranicznej, poświęcone ratyfikacji umów handlowych. Na posiedzeniu tem ma być ustalony również termin wygłoszenia exposé przez min. Becka. Najprawdopodobniej jednak termin ten nie zostanie wyznaczony przed sesją rady Ligi Narodów. (w)

Katastrofalny wybuch

Berlin. (PAT.) W fabryce Henkel i Co. w Düsseldorf-Reischolz dziś po południu nastąpił silny wybuch z nieznanej przyczyny. Liczni robotnicy odnieśli rany. Dziewięciu przewieziono do szpitala, jeden z nich jest umierający. Wybuch nastąpił w piecu huty szklanej.

Komuniści u króla Grecji

Ateny. (PAT.) Król Jerzy II przyjął dziś w pałacu delegację partji komunistycznej. Delegaci oświadczyli, że widzą w królu obecnym rękojmię przeciwko ustrojowi dyktatorskiemu i że partja komunistyczna zamierza działać w ramach obecnego ustroju państwowego w Grecji.

Nowy doradca Abisynji

Adis Abeba. (PAT.) Wczoraj wieczorem przybył z Dzibuti nowy doradca rządu abisyńskiego. Jest to Amerykanin, nazywa się John Spencer, jest doktorem prawa, znawcą prawa międzynarodowego. Spencera zaangażowała delegacja abisyńska w Genewie.

„Litewski Komitet „Narodowy"

Warszawa. (Tel. wł.) Naczelna reprezentacja Litwinów w Wilnie w związku z wprowadzeniem ustawy o stowarzyszeniach, która przewiduje obowiązek rejestracji w języku polskim, zmieniła swoją nazwę na polską, która obecnie brzmi: „Litewski Komitet Narodowy" z siedzibą w Wilnie. (w)

O przyszłe wybory we Francji

Paryż. (Tel. wł.) Koła polityczne zastanawiają się nad warunkami i datą przyszłych wyborów parlamentarnych we Francji. Zdaniem szeregu pism, premjer Laval nosi się z projektem wyznaczenia wyborów na koniec marca. W kołach politycznych podkreśla się, że wobec sytuacji, jaka wytworzyła się we Francji, istotne będzie nie zwycięstwo wyborcze, ale wytworzenie większości parlamentarnej, zdolnej do wyłonienia trwałego rządu.

Morgan przed komisją Senatu

Waszyngton. (PAT.) Dziś stanął przed komisją senatu Morgan, aby złożyć wyjaśnienia o roli firmy Morgan w sprawie udziału Stanów Zjednoczonych w wielkiej wojnie. Przewodniczący komisji, senator Nye, ma nadzieję, że rewelacje, które nastąpią, skłonią senat do zaostrzenia projektu ustawy o neutralności.

Morgan na wstępie oświadczył, że, jego zdaniem, wojna podwodna była jedyną przyczyną, która pociągnęła za sobą udział Stanów Zjednoczonych w wojnie. Przewodniczący, sen. Nye, wyraził opinję, że działały w tym wypadku również względy polityki gospodarczej Stanów Zjednoczonych.

Plotki stołeczne

7 stycznia.

Zaczyna się sezon polityczny. Rozpoczyna się wypuszczeniem więźniów politycznych. Amnestja, amnestja! „Dziennik Ustaw“ wyszedł zrana i od rana zaczęto wykonywać amnestję

Niewątpliwie jest to akt wielkoduszny ze strony społeczeństwa i władz Ale równocześnie uwydatnia się i druga strona medalu: więzień otrzymuje bilet wolnej jazdy do miejsca swego pobytu, tam zaś ma rozpostrzeć nad nim swą opiekę patronat. Ma dostać zasiłki, jak bezrobotny, ma otrzymać w miarę możności pracę.

Ilu jednak bezrobotnych, którzy nie dali się uwieść złym podszeptom i nie popełnili w chwili rozgoryczenia czy rozpaczy żadnego przestępstwa, — będzie im zazdrościło tej opieki?...

*

Na placach miejskich i w ogrodach świecą się jeszcze wieczorami choinki, poustawiane przez miasto. Na gwiazdkę w dzielnicach, zamieszkałych przez ludność ubogą, rozdawano dzieciom łakocie i przysmaki. Teraz jeszcze urozmaicają swą jaskrawością widok oblo- conych miejsc.

Trochę wyglądają choinki niewspółcześnie. W ogrodach zieleni się trawa i jakby ożywa. Trotuary zabłocone, jak wiosną. Sklepy sportowe wsłuchują się w zapowiedzi PIM'a i wyrzekają na taką zimę. Gorzej zaniepokojeni są rolnicy, którzy obawiają się o swe zbiory. Pociągi do Zakopanego i Krynicy nie cieszą się zwyczajnem powodzeniem, tylko składy apteczne sprzedają więcej olejków, aby snobi mogli się lepiej opalać na słońcu górskiem.

*

Orjentujący się w posunięciach personalnych zwracają uwagę, że osoby, które przez lata były w najbliższem otoczeniu marsz. Piłsudskiego, otrzymują przydziały pracy w różnych dziedzinach. Kilkuletni adjutant osobisty mjr. Lepecki, który jeździł i do Egiptu i na Maderę i do Zaleszczyk, teraz został przeniesiony do cywila i objął stanowisko szefa gabinetu premjera; takie stanowisko jest najbliższe premjerowi, szef gabinetu to jakby prawa ręka.

Inny wojskowy, płk. Sokołowski z M. S. Wojsk., który należał również do grona osób, stykających się codziennie z marsz. Piłsudskim, przeszedł również do cywilnej służby, objąwszy stanowisko wojewody nowogródzkiego.

Opowiadają nawet, że sierżant Wójcik, który od początku był kierownikiem ochrony marszałka, jeździł z nim wszędzie i był stale przy nim, opuścił Belweder.

*

Zapowiedzi, że dr. Wład. Zawistowski, naczelnik wydziału kultury i sztuki w min. oświaty, obejmie inne, niż dotąd funkcje — nie potwierdzają się. Cowięcej mówią, że po audjencji p. Zawistowskiego u ministra Świętosławskiego stanowisko jego się wzmocniło, gdyż minister nowy miał aprobować jego działalność.

Wersje te wywołały wybuch ogromnego zadowolenia w kołach kadenowskiego T. K. K. T. (Tow. Krzewienia Kultury Teatralnej), gdyż pozostanie p. Zawistowskiego na dotychczasowem stanowisku zapowiada dalsze istnienie i dalsze oparcie finansowe dla TKKT., które bez p. Zawistowskiego nie miałoby poparcia i oparcia. A złośliwi mówią, że to wszystko do czasu, bo pęd oszczędnościowy i konieczność oszczędzania będą silniejsze od wszystkich innych względów.

*

Akcja obniżki cen została zakończona. Wydano odpowiednie zarządzenia i obwieszczono „urbi et orbi“ moment jej końca. Ale teraz nastaje okres drugi: realizacji tych zarządzeń. Jak ona wypadnie? Właśnie dzisiaj zaczął się nad tem zastanawiać „Czas“ i w rezultacie pokazały się... białe plamy.

WARSZAWIANIN.

Śmierć za zdradę tajemnic wojskowych

Berlin. (PAT.) Dziś zrana wykonano w Berlinie wyrok śmierci na 36-letnim Franz Suess, który został dnia 19-go września skazany na śmierć za zdradę tajemnic wojskowych.



Ostatnio odbył się w Zw. Zaw. „Praca Polska“ w Łodzi „opłatek“. Na zdjęciu uczestnicy tej miłej uroczystości.

Zuchwały napad bandytów na bank i kantynę

W pierwszym wypadku zrabowali 130 tys. lei, w drugim zabili dwu żołnierzy, a właściciela ciężko ranili

Bukareszt. (PAT.) Niezwykły napad na dom bankowy wydarzył się w powiatowem mieście Buzau.

Trzech uzbrojonych bandytów wtargnęło do banku w godzinach rannych, natychmiast po rozpoczęciu urzędowania, kiedy w urzędzie znajdowali się zaledwie kasjer i urzędnik, i zażądali wydania gotówki. Bezbronni urzędnicy wydali bandytom całą gotówkę, znajdującą się w kasie, w sumie 130 000 lei. Bandyci zbiegli bez śladu.

Casablanca. (PAT.) Na posterunku warownym Tinghir, położonym u progu Sahary, dwaj bandyci dokonali nadzwyczaj śmiałego napadu na kantynę, obsługującą posterunek wojskowy.

Bandyci wkroczyli do kantyny znienacka z ukrytemi krótkiemi karabinami i rozpoczęli ogień do znajdujących się w kantynie trzech żołnierzy legjonu cudzoziemskiego i dwóch żołnierzy miejscowych partyzantów francuskich oraz właściciela. Wszyscy żołnierze zostali zabici, a właściciel ranny.

Aresztowanie „króla pomarańcz“ w Gdyni

Żyd Józef Fetter osadzony w więzieniu pod zarzutem znieważenia polskiego godła państwowego

Gdynia, (Tel. wł.) Aresztowano tu dyrektora, gdyńskiego „króla pomarańcz“, kupca żydowskiego, Józefa Fettera. W więzieniu osadzono pod zarzutem znieważenia polskiego godła państwowego dyrektora firmy Fettera, Izraela Reicha, oraz kierownika działu owocowego Arkusa Majera. Wszystkim zarzuca się, że świadomie znieważyli godło państwowe.

Od pewnego czasu z firmy Fetter zaczęły wychodzić pomarańcze owijane w bibułki, na których figurował rysunek zniekształconego orła białego, (używanego przez „Związek Strzelecki“) ze zmienionemi literami nad ryngrafem „J. F.“ (Józef Fetter). Ogon jest nadto związany czerwoną, zapewne bolszewicką wstążką. Korona orła jest oczywiście pozbawiona krzyża.

Niewiadomo dotąd, jakie wobec aresztowanych Żydów, oraz ich przedsiębiorstwa zajmą „Strzelcy“ i legjoniści, których wymienione postępowanie Żydów dotknąć powinno, a w szczególności inicjały.

Należy dodać, że firma Fetter cieszyła się zawsze największem poparciem ze strony władz. Dla niej znajdowały się zawsze kontyngenty, nawet nadzwyczajne i wszelkie inne ułatwienia, które Żydom wywalczał zmarły Wiślicki, oraz żyjący jeszcze i mający w kołach miarodajnych wielki posłuch Taubenfeld z izby przemysłowo-handlowej w Warszawie obecny szafarz kontyngentów i kompensat. Nadmieniamy, że o sprawie tej informował swoich czytelników „Il. Kuryer Codzienny“. Jednak zabrakło odwagi, aby powiedzieć, że Fetter jest Żydem.

Grypa w Japonji

Tokio. (PAT.) W prowincji Jamaguszi wybuchła wielka epidemja grypy.

Choruje 25 tys. osób.

Zatonięcie fińskiego statku

Gdańsk. (Tel. wł.) Jak donoszą z Helsingforsu, na fińskich wodach koło Russarö zatonął fiński statek przybrzeżny, przyczem 8 osób zatonęło.

Oficer brytyjski zastrzelił Egipcjanina

Kair. (PAT.) Ubiegłej nocy oficer brytyjski zastrzelił na ulicy robotnika - Egipcjanina.

Wojska chińskie zajęły Tien-Tsin

Pekin. (PAT.) Źródła chińskie donoszą, że wojska japońskie zajęły miejscowości Tung-Kou w pobliżu Tien-tsinu.

Torpedowce angielskie w Grecji

Ateny. (PAT.) Do portu w Pireusie zawinęły 4 angielskie torpedowce. Przybycie trzech dalszych torpedowców angielskich oczekiwane jest jutro.

Katastrofa w porcie hamburskim

Hamburg. (PAT.) W porcie hamburskim zderzyła się z holownikiem barka z 9-ma ludźmi załogi. 4-ch utonęło.

Odłożona egzekucja Hauptmanna

New Jersey (PAT.) Egzekucja Hauptmanna wyznaczona na 14-go stycznia, została odroczona o kilka dni z polecenia gubernatora Hoffmana z powodu ponownego rozpatrywania podania o ułaskawienie skazańca.

Aresztowanie grubej ryby komunistycznej w Brazylji

Rio de Janeiro. (PAT.) Policja brazylijska aresztowała Harry Bergera, uważanego za kierownika ruchu komunistycznego w Ameryce Południowej. Miał on swego czasu uprawiać analogiczną działalność na kontynencie azjatyckim, a mianowicie w Chinach i Indjach. W ręce policji wpadło archiwum dokumentów i listów o wielkiej doniosłości.

Zaburzenia podczas strajku autobusów

Londyn. (PAT.) W Northamtonshire rozpoczął się w sobotę strajk pracowników autobusowych. Doszło do poważnych zaburzeń. W miejscowości Isham strajkujący wrzucili do rzeki kierowcę uruchomionego doraźnie autobusu. Został on wydobyty w stanie nieprzytomnym, przyczem skonstatowano ciężkie obrażenia. W Kettering strajkujący wybili szyby w autobusie.

Ankieta „Orędownika“ o postępie polskich sił gospodarczych

Pocieszające fakty w Warcie

W miejsce zamkniętych placówek żydowskich pojawiają się polskie

Nakreślony w poprzednich odcinkach naszej ankiety obraz polepszającego się polskiego stanu posiadania na terenie miast Polski uzupełniony zostaje wynikami, jakie otrzymujemy z Warty. Cyfry na terenie Warty przedstawiają się następująco:

	w r. 1934 było	obecnie
Składów polskich	51	53
Składów żydowskich	83	81
Warsztatów polskich	63	67
Warsztat. żydowskich	65	60
Wytwórni przemysłowych polskich	7	12
Wytwórni przemysłowych żydowskich	9	9
Straganów polskich	8	12
Straganów żydowskich	35	31
Kiosków polskich	1	1
Kiosków żydowskich	1	1

Społeczeństwo polskie przeprowadza w ostatnim czasie coraz bardziej racjonalny i zorganizowany bojkot składów żydowskich, wskutek czego cyfra placówek żydowskich powoli ale stale kurczy się. Pocieszający jest fakt, że w miejsce zamkniętych placówek żydowskich pojawiają się polskie, które znajdują utrzymanie i robią coraz lepsze obroty. Większość tych placówek powstała z inicjatywy Stron. Narodowego.

Na terenie Warty daje się odczuwać brak placówek chrześcijańskich: składu drzewa budulcowego, składu z gotowemi ubraniami, szczotkarza, blacharza, dentysty, zegarmistrza i lekarza. Placówki te mogą liczyć na poparcie społeczeństwa.

W ciągu ub. roku na terenie Warty wykupiono z rąk żydowskich trzy nieruchomości, położone w rynku.

O spartańskie wychowanie dla Niemek

Mają sypiać na słomie i nie jeść słodyczy

Berlin. (PAT.) Organ t. zw. „Frontu pracy“ — „Arbeitsmann“ domaga się spartańskiego wychowania dziewcząt niemieckich. Wedle pisma, winne one sypiać na słomie, nie używać kosmetyków i słodyczy, nosić najzwyklejsze ubrania, które uniemożliwią wszelką kokieterję.

Klęska powodzi we Francji

Miastu Nantes grozi zalanie — Szereg wsi pod wodą — Kolosalne straty

P a r y ż. (PAT) Stan wody na Sekwanie pod Paryżem nie wzbudza obaw niebezpieczeństwa, lecz deszcze ciągle trwają. Nawigacja jest utrudniona. Szereg statków musiał przerwać podróż.

Rzeka Charente wylała. Winnice na przestrzeni od Saint Michel do Cognac stoją pod wodą. (C h a r e n t e rzeka wpada do Atlantyku nawprost wyspy Oberon — przez dep. Cognac — red.)

Wylew Garonny przerwał komunikację pomiędzy Cerons i Barsac oraz pomiędzy Langon i Bazas.

Loara stale przybiera. Poziom wynosi 8,7 metrów. Woda wtargnęła do centralnych dzielnic Nantes.

Straty wynoszą kilka miljonów.

Istnieją obawy ,aby woda nie przerwała wału w Divatte, który chroni przed zalewem kilka ludnych wiosek oraz urodzajne pola. Ludność w popłochu ucieka z okolic zagrożonych, unosząc z sobą swój dobytek. Naskutek powodzi stocznie morskie w Nantes przerwały pracę. Przecinająca miasto linja kolejowa znajduje się pod wodą. Od 120 lat nie notowano w Nantes równie wielkiej klęski żywiołowej.

Z innych stron Francji nadchodzą również alarmujące wieści o szkodach, wyrządzonych przez powódź. Droga Paryż—Macon została zalana. Podobnie, naskutek obsunięcia się terenu, częściowo została przerwana komunikacja na drodze z Chaumont do Jissey.

P a r y ż. (Tel. wł.) Groźba powodzi w dorzeczu Loire przybrała w ostatnich dwóch dniach zastraszające rozmiary. Szczególnie w pobliżu Nantes powódź zagraża miastu i okolicy. W ciągu wtorku poziom wody na rzece wzrósł do 9,40 metrów i dorównuje obecnie najwyższemu poziomowi z czasów katastrofalnej powodzi w r. 1910, kiedy poziom wezbranych wód na rzecze wyniósł 9,10 metrów.

Woda obecnie już zalała szereg niżej położonych dzielnic w Nantes. W dzielnicach tych wskutek tego zamknięto szereg fabryk i warsztatów, zalanych przez wodę. Komunikacja uliczna i ruch tramwajów również ustał. Główna droga dojazdowa z Nantes do Bordeaux jest także zalana. Woda tam osiągnęła wysokość jednego metra. W innych dzielnicach ludność powiadomiona została o możliwości ewakuacji z niżej położonych mieszkań. Zachodzi bowiem obawa dalszego podniesienia się poziomu wody.

Szereg wiosek, położonych w okolicy Nantes jest zupełnie zalanych. Mieszkańców zdołano jeszcze zawczasu przenieść w bezpieczne miejsca. Z wielu innych wsi również już ewakuowano ludność.

Sprostowanie urzędowe

Na podstawie § 11. ustawy prasowej proszę o umieszczenie w najbliższym numerze Orędownika w tym samym dziale czasopisma i przy użyciu takich samych czcionek jakiemi odbito artykuł podlegający sprostowaniu, następującego sprostowania:

W związku z artykułem pt. „Cudotwórca z Dobczyc", ogłoszonym w Orędowniku nr. 274 z dnia 28. 11 35 r., stwierdzam, że:

„Nieprawdą jest, jakoby zebrania Stronnictwa Narodowego w Dobczycach rozwiązywane były wbrew ustawie o zgromadzeniach, natomiast prawdą jest, że zebrania takie rozwiązywane były z powodu niezachowania przez organizatorów ustawowych warunków.

Nieprawdą jest również, jakoby Józefowi Stochowi, rolnikowi, zniszczonemu zeszłoroczną powodzią, odebrano zasiłek powodziowy w dzień po udzieleniu izby na zebranie Koła Stronnictwa Narodowego, natomiast prawdą jest, że Józef Stoch otrzymywał zapomogi w dalszym ciągu, po zebraniu Koła S. N., co wykazuje ewidencja Komitetu Powodziowego.

Nieprawdą dalej jest, jakoby przod. Darłak i jego podwładni pilnowali, by sklepy chrześcijańskie były zamykane w czasie, gdy w żydowskich kwitnie handel — natomiast prawdą jest, iż obowiązujące w tym przedmiocie przepisy są wobec wszystkich jednakowo stosowane. Zarzutu takiego nie podnosi żaden z właścicieli sklepów chrześcijańskich.

We fałszywem świetle przedstawiono również sprawę Stanisława Dulskiego, którego przod. Darłak wraz z post. Ulańskim w czasie doprowadzenia do budynku gminnego mieli pobić.

Prawdą jest bowiem, że przod. Darłak, zawiadomiony o gwałtownem najściu przez Dulskiego na dom Unterbergera, oraz pobiciu jego i domowników, spotkawszy Dulskiego, wezwał go do urzędu gminnego celem spisania jego rodowodu. Ponieważ na trzechkrotne wezwanie przod. Darłaka Dulski zaponował arogancko, dlatego też przy użyciu siły fizycznej został sprowadzony do urzędu gminnego. Dulski w czasie doprowadzania nie został pobity, co stwierdzają wszyscy świadkowie, a po spisaniu **protokółu został wypuszczony"**.

Nad kanałem La Mansche szaleje burza

Pastwą burzy padło 30 osób — Katastrofalne powodzie we Francji

P a r y ż. (PAT.) W kanale La Manche na wybrzeżu Anglji od świąt Bożego Narodzenia szaleje burza, której ofiarą padło już 30 osób. Dziś fale wyrzuciły na brzeg szalupę pod Marloes (w hr. Pembrok w Anglji). Od 10 dni niema wiadomości o parowcu, który odpłynął z Plymouth z 10 ludźmi. Zatonął też parowiec „Kentbrook", który płynął z Plymouth do Portsmouth z 7 osobami. Z pokładu parowca „Ulysses" fale zmyły 3 osoby.

Matka poddała swą córkę sterylizacji!

Kulisy sensacyjnego procesu w Los Angeles

L o s A n g e l e s. (PAT.) Opinja tutejsza poruszona jest sensacyjnym procesem, wytoczonym przez znaną w towarzystwie nowojorskiem 26-letnią pannę przeciwko swej matce, którą oskarża, iż poddała córkę sterylizacji, celem odziedziczenia 10 miljonów dolarów. Córka skarży matkę o 1/2 miljona dolarów odszkodowania. Ojciec panny, który zmarł w r. 1921 pozostawił w testamencie użytkowanie 2/3 swego majątku córce, która pozostawała przy matce.

W myśl testamentu, matka miała odziedziczyć całość majątku w wypadku bezdzietności córki. Lekarze, którzy dokonali operacji oświadczają, że uczynili to, ponieważ córka jest upośledzona na umyśle, córka natomiast oświadcza, iż sądziła, że robią jej operację ślepej kiszki.

Nasz kalendarz-informator na r. 1936

Do numeru dzisiejszego dołączamy doroczny kalendarz - notatnik i informator „Orędownika" na r. 1936.

Egzemplarz dzisiejszego numeru „Orędownika" razem z kalendarzem kosztuje 20 gr. Ci wszyscy nasi Czytelnicy, którzy zapłacili za „Orędownik" **prenumeratę miesięczną** (za styczeń) **lub kwartalną** (za styczeń, luty i marzec) otrzymują kalendarz bezpłatnie.

Dla wszystkich naszych Czytelników kalendarz winien stanowić miłą i pożyteczną premję, obok bezpłatnego kalendarza ściennego, który dołączyliśmy do gazety już w grudniu. Do kalendarza - notatnika tegorocznego wprowadziliśmy, korzystając z rad naszych Czytelników szereg ulepszeń.

A więc — więcej miejsca poświęciliśmy na notatki codzienne, oraz przygotowaliśmy nowy przewodnik informacyjny w zakresie spraw publicznych i handlowych. Na tę część informacyjną składają się: obszerniej potraktowana taryfa opłat pocztowych i wprowadzone w zeszłym roku nowości w obsłudze telefonicznej, dalej — tabelę do obliczania procentów od kapitału od zł 1 do zł 10 000.— obliczanie procentów od weksli wraz z ceną blankietów wekslowych, dalej — adresy najnowsze ministerstw w Warszawie, ważniejszych polskich urzędów konsularnych, przedstawicielstw państw obcych w Warszawie, znaki międzynarodowe na samochodach, zestawienia wartości pieniędzy państw europejskich, tablicę jednostek miar. I wreszcie — przepowiednie pogody według kalendarza stuletniego, i — co wszystkich żywo zainteresuje — szczegółowy program tegorocznej Olimpjady zimowej i letniej, oraz statystykę Żydów w Polsce i na całym świecie. Dopełnieniem treści jest obszerny dział ogłoszeń firm chrześcijańskich, na który specjalną zwrócić należy uwagę. Całość obejmuje 96 stron druku w formacie wygodnym, kieszonkowym, w okładce kartonowej na dobrym papierze satynowym.

150 handlarzy chińskich przybyło do Polski

W a r s z a w a. (Tel. wł.) Do Polski przybyło około 150 handlarzy chińskich, którzy zajmą się handlem domokrążnym. W związku z tem ma być wydane zarządzenie, by zastosowano do nich obowiązujące prawo przemysłowe i o ochronie rynku pracy. (w)

Amnestja dla przestępców skarbowych

W a r s z a w a. (Tel. wł.) Ponieważ amnestja po raz pierwszy przewiduje darowanie kar za drobne wykroczenia w procesach karno - skarbowych, będą ją stosowały również urzędy skarbowe. Dla uniknięcia nieporozumień ustalono, że darowanie kar za uszczuplanie dochodów skarbu państwa w żadnym wypadku nie może powodować anulowanie opłat uszczuplonych na rzecz skarbu państwa. Ustawa amnestyjna nie przewiduje również żadnych ulg w dziedzinie skreślenia z rejestru karnego.

Zwolnieni z więzienia

S k i e r n i e w i c e, 5. 1. — W dniu 4 bm. wieczorem przybyli do Skierniewic zwolnieni na zasadzie amnestji z więzienia łowickiego narodowcy pp.: Marjan Kobylarz, Bronisław Muszyński i Bronisław Maciejewski.

Przybyłych kolegów powitano przed dworcem, a następnie odprowadzono do domów.

Nauczycielki mają prawo do dodatku mieszkaniowego

W a r s z a w a. (Tel. wł.) W trybunale administracyjnym toczyły się sprawy z oskarżenia nauczycielek mężatek za to, że niektóre gminy nie uiszczały im dodatku mieszkaniowego. W 180 sprawach trybunał wydał wyrok, nakazujący wypłacanie tego dodatku. (w)

Ciągnienie loterji

W a r s z a w a. (Tel. wł.) W drugim dniu ciągnienia loterji państwowej główniejsze wygrane padły na następujące numery (bez gwarancji):

20 tysięcy zł na numer: 117 785.

Po 10 tysięcy zł na numery: 26 004 28 287 i 115 784.

Po 5 tysięcy zł na numery: 24 323, 78 516, 96 465 i 143 716.

Po 2 tysiące zł na numery: 330, 10 240, 11 223, 11 666, 19 247, 40 090, 52 696, 62 736, 74 657, 74 748, 101 675, 103 649, 109 137, 115 021, 122 546, 123 751, 124 249, 134 625, 152 754, 159 632, 172 522, 177 435, 181 882, 182 099 i 183 912.

na gorącym uczynku

W noworocznym num. „Naszego Przeglądu" ukazały się cyfry ilustrujące spadek przyrostu Żydów w Polsce. Dziennik ten twierdzi, że procent Żydów w Polsce zmniejszył się w porównaniu z r. 1921 z 10,5 proc. na 9,5 procent.

Procent Żydów zmniejszył się w miastach kresowych w znacznie większym stopniu niż w pozostałych miastach Polski. W Brodach zmniejszył się z 66,0 proc. na 46.3 proc. Można zaobserwować dopływ elementu wiejskiego, nietylko ludności polskiej, lecz również ukraińskiej. W całym szeregu miast Małopolski Wschodniej powiększył się w znacznym stopniu procent Ukraińców".

Na ubytek Żydów w miastach kresowych, wpłynęła zdaniem „Warsz. Dz. Nar." emigracja ich do Wielkopolski i na Pomorze, w mniejszym stopniu wyjazdy do Palestyny. „W każdym razie — zaznacza „Warsz. Dz. Nar." —

„Może są oni i solą ziemi, jak mówił ś. p. prof. Sobieski, Polska jest jednak stanowczo przesolona".

*

Jesteśmy zaskoczeni zgoła miłą niespodzianką: Tamże się coś i psuje w przysłowiowej solidarności żydowskiej. Swój napada na swego. Bo oto co pisze żargonowy „Hajnt", w numerze z dn. 7. b. m., na marginesie wystąpienia Słonimskiego w obronie zajętej na skutek żądania Żydów sztuki Kończyńskiego p. t. „Zburzenie Jerozolimy", a wystawionej w Teatrze Polskim Szyffmana:

„Smutnej sławy pisarz, Antoni Słonimski, wystąpił znów w „Wiadomościach Literackich" ze skandaliczną napaścią na Żydów. Słonimski pisze o „Zburzeniu Jerozolimy" — cytujemy „Hajnta" — kręcąc tak językiem, jakby chciał być objektywnym i sprawiedliwym dla obydwóch stron, wystąpił z typowym artykułem prześladowczym" (przeciwko Żydom — przyp. red. „Orędownika").

W dalszym ciągu „Hajnt" rzuca gromy oburzenia na głowę Słonimskiego, za to, że ośmielił się nazwać Tytusa „najkulturalniejszym władcą Rzymu, a królowę Berenikę przedsawił w jaknajgorszem świetle. „Żydowska królowa Berenika — pisze Słonimski — zachowywała się na polskiej scenie, jak żydowska prostytutka na Smoczej".

„Hajnt" twierdzi, że w ten sposób Słonimski chce się widocznie przypodobać „hitlerowskiemu reżimowi". Dziwi się bowiem, dlaczego „Zburzenie Jerozolimy" nazwali Żydzi antysemicką sztuką i pyta, kto zabronił pisać tego rodzaju sztuki? Uważa, że Żydzi sami dają powód swem zachowaniem do tych pisanek.

„Słonimski — pisze „Hajnt" — niejednokrotnie zmieniał Żydów pod wpływem hitleryzmu, okazując jakoby zmienił swe poglądy i stanowisko. Lecz tak czy inaczej niewiele mu to pomoże, bo paragraf aryjski dosięgnie prędzej czy później Słonimskich i im podobnych. Teraz chce się on ratować przez odgrodzenie się od Żydów, ale co mu to pomoże?" —

Cały ten spór w żydowskiej rodzinie pozostawiamy bez komentarzy. Dowodzi on, że Żydzi są Żydami. Ale takie kłótnie w rodzinie — no, no! Coraz lepiej! —

Cały ten spór w żydowskiej rodzinie utrzymany, jak widzimy, na właściwym poziomie godny jest o tyle uwagi, o ile odnosi się do groźby „Hajnta" pod adresem Słonimskiego, że padnie on ofiarą **aryjskiego paragrafu... Żydzi są przewidujący!**

Nieograniczone apetyty i ograniczniki

Czy to przypadkiem nie lichwiarski procent?

Łódź, 4 stycznia.

Sprawa drobna, bo dotyczy drobnych ludzi. Zarabia się na każdym z nich nie miljony i nawet nie setki tysięcy złotych, jeno grosze, a conajwyżej złotówki. Lecz, że tych małych ludzi jest wiele, że płacą stale, zbiera się gruby grosz, sumy idące w miljony. Zarabiać nie jest rzeczą karygodną — każdy, kto pracuje chce zarobić, lecz są zarobki i zarobki...

Gdy pan, grzecznie nazywany dyskonterem, pobiera pięć procent miesięcznie, wchodzi wyraźnie w kolizję z kodeksem karnym. Dotyczy to jednak drobnych rybek, żerujących w kawiarniach i na ulicy i ich się bierze za kołnierz. Czasami jednak można pobierać po sześćdziesiąt procent rocznie, czyli te same pięć procent miesięcznie wcale nie wchodząc w kolizję z kodeksem karnym, przynajmniej pozornie. **Można czynić to jawnie, publicznie systematycznie i powszechnie, lecz trzeba na to być... Łódzką Elektrownią!**

Ile kosztuje ogranicznik?

Któż to może wiedzieć! Gdyby kupowało się go w sklepie kosztowałby może 15 zł., może 20 zł. Gdy kupuje się go hurtowo kosztuje prawdopodobnie znacznie taniej, **bo przecie ceny są bardzo elastyczne.** Naprzykład **drobny konsument prądu płaci po 72 gr. za kilowatgodzinę prądu,** a fabrykant kilkanaście groszy zaledwie... Napewno Elektrownia za ograniczniki nie przepłaca!

A konsument?

Konsument wogóle nie może kupić ogranicznika, jeno musi go wypożyczyć.

Czemu Elektrownia nie sprzedaje konsumentowi ograniczników? Zdawałoby się, że skoro ktoś chce kupić, to nikt mu nie powinien robić trudności. Jeżeli konsument nie zdążył zamortyzować nabytego ogranicznika i przestał korzystać z prądu, traci na tem nie Elektrownia, lecz tylko ów konsument? Słowem pozornie niema żadnych przeszkód, a jednak ogranicznika kupić nie można, można go jedynie wypożyczyć i za to trzeba płacić Elektrowni 2 zł kwartalnie. Te dwa złote kwartalnie stanowi właśnie przeszkodę — gdyby Elektrownia sprzedawała konsumentom ograniczniki, musiałaby się wyrzecz haraczu, pobieranego za wypożyczanie, bo **wszyscy kupowaliby ograniczniki na własność.**

Pozornie bowiem drobna suma z biegiem czasu urasta do fantastycznych rozmiarów. 2 zł kwartalnie — to 8 zł rocznie, to 80 zł w ciągu dziesięciu lat... Konsument wpłacił już 80 zł, a licznik wciąż działa i jest własnością Elektrowni.. Cena prądu jest tak wysoka, że ogranicznik mogłaby Elektrownia abonentowi dawać darmo, tem bardziej, że przecie zainstalowanie jego leży wyłącznie w interesie elektrowni! Przecie konsument płaci przy ograniczniku bez względu na ilość zużytego prądu, zatem co go obchodzi, czy ten ogranicznik jest, czy go niema? Skoro zaś Elektrownia we własnym interesie instaluje ograniczniki, to z jakiej racji konsument ma za to płacić?

Krótko mówiąc, **ograniczniki są poprostu pompkami, zainstalowanemi przy kieszeni konsumenta, służą zaś do przepompowywania do kas Elektrowni wcale pokaźnych sum, idących w setki tysięcy złotych rocznie.**

Z czyjej kieszeni? **Oczywiście z kieszeni najbiedniejszych, bo za małemi wyjątkami ograniczniki instalują się w mieszkaniach jedno i dwuizbowych u robotników, drobnych urzędników i rzemieślników.** Właśnie z nich zdziera się najwięcej za prąd i za ograniczniki. Wogóle owe ograniczniki są doskonałym wynalazkiem — **przy ograniczniku konsument płaci bez względu na ilość zużytego prądu, a właściwie płaci tyle, jak gdyby palił światło bez przerwy.** Czy prąd oszczędza, czy nie, musi płacić jednakową taryfę — słowem **ogranicznik zmusza konsumenta do rozrzutnego szafowania prądem, że zaś Elektrownia na prądzie, sprzedawanym drobnym konsumentom zarabia najlepiej, właśnie w jej interesie leży owa rozrzutność...** Dla niej pracują ograniczniki!

A gdy konsument chce oszczędzać, gdy nie życzy sobie ograniczników, a woli zainstalować **licznik, przy którym** płaci w zależności od ilości zużytego prądu?

Nie może. **Elektrownia bowiem tylko w razie zainstalowania większej ilości lamp zgadza się na wypożyczenie licznika. Małemu konsumentowi nie wolno oszczędzać — musi on płacić za maksymalną ilość prądu, a prócz tego haracz za ogranicznik!**

Czemu za ogranicznik kwartalnie się płaci 2 zł, a za licznik — instrument o wiele bardziej skomplikowany, tylko 50 gr miesięcznie, czyli 1 zł 30 gr kwartalnie?

Tajemnica!

Tajemnica Jej Ekscelencji Elektrowni...

Jej Ekscelencja ma monopol — albo, szary człowieku, będziesz płacił tyle, ile ja chcę, albo siedź przy świeczce...

Przypomina to żywo pewną anegdotkę o misjonarzu pojmanym przez ludożerców. Kacyk plemienia spytał uprzejmie jeńca: — Czy przewielebny ojciec woli być zjedzony w sosie na szaro, czy też z rusztu z buraczkami?...

I jeszcze jedno.

Z jakiego tytułu elektrownia pobiera od konsumentów prądu opłaty stemplowe? W myśl ustawy koszty stemplowe ponosi wystawca rachunku, nie zaś jego odbiorca. Już Pasta-a miała o to samo proces sądowy i sromotnie go przegrała we wszystkich instancjach. Elektrowni nikt dotąd procesu nie wytoczył, lecz jeśli wytoczy, nieprawne pobieranie za stempel skończy się raz na zawsze. Jest bowiem w tej materji orzeczenie Sądu Najwyższego zgoła niedwuznaczne. Elektrownia każe sobie płacić za stempel, bo wie, że nikt nie zdobędzie się na wytoczenie kosztownego procesu o grosze. **To jednak, co dla poszczególnych konsumentów jest wydatkiem groszowym, Elektrowni daje w sumie bardzo okrągłą kwotę!**

Najwięcej pieniędzy zarabia się właśnie nie na kolosalnych operacjach, lecz na systematycznych drobnych groszowych pozycjach. To stara, bardzo stara metoda! Oparta ona została na **bierności społeczeństwa** — dodajmy, **społeczeństwa niezorganizowanego.**

Co jednak będzie, gdy pewnego dnia drobni konsumenci prądu zrzeszą się i na drodze prawnej zaczną dochodzić swych praw? Skoro bowiem nikt się nimi nie opiekuje, kiedyś zaczną się opiekować sami sobą...

Tymczasem jednak Jej Ekscelencja zarabia. **ha.**



Dom przy ul. Dąbrowskiego 34 w Łodzi, gdzie zamieszkiwały morderczynie tragicznie zmarłego śp. Kubisza. Trzema jasnemi kółkami oznaczono okno pokoju, w którym dokonano mordu i poćwiartowania zwłok.



Od góry: Dom przy ul. Dąbrowskiego 34 w Łodzi, w którym znaleziono część nóg zamordowanego bestjalsko robotnika Kubisza. Z dołu: Dół biologiczny w domu przy ul. Dąbrowskiego 34. W dole tym znaleziono części nóg tragicznie zmarłego ś. p. Kubisza.

Amnestjonowany więzień, który miał pecha

Skradziono mu pieniądze za które odsiadywał więzienie

Gdy się o tem dowiedział, usiłował się powiesić — Ratunek — Policja szuka nowego złodzieja

Łódź, 7. 1. — W swoim czasie niejaki Piotrowski skradł na szkodę swego ojca 7 200 zł, za co został skazany przez sąd okręgowy w Łodzi na 10 miesięcy więzienia. W wyniku ogłoszonej ostatnio amnestji karę więzienia Piotrowskiemu darowano i w ub. sobotę wypuszczono go na wolność.

Gdy Piotrowski zjawił się w domu rodzicielskim, został przez członków rodziny dotkliwie pobity, wobec czego opuścił na nowo mieszkanie. Około godz. 22 Piotrowski powiesił się w altance ojca. Na szczęście samobójstwo spostrzeżono w porę i zdołano desperata uratować. W wyniku dochodzeń ustalono, że skradzione pieniądze Piotrowski ukrył w innem miejscu w altanie, i, gdy chciał je w sobotę, 4 b. m., zabrać, stwierdził, że w międzyczasie ktoś te pieniądze skradł. Nie mogąc przeboleć utraty 7 200 zł, za które siedział już w więzieniu, Piotrowski usiłował popełnić samobójstwo. Obecnie policja przeprowadza dochodzenia, zmierzające do ustalenia sprawcy ponownej kradzieży owych pieniędzy.

Układ handlowy

Paryż (PAT). Minister handlu Georges Bonnet, oraz ambasador Z. S. R. R. Potiomkin podpisali francusko-sowiecki układ handlowy, który wchodzi w życie z dniem dzisiejszym.

O reformę podatku obrotowego

Warszawa. (Tel. wł.) Reforma podatku obrotowego, która miała być przeprowadzona w formie dekretu, z uwagi na brak czasu, nie zostanie obecnie przeprowadzona i zajmie się nią dopiero przyszła sesja sejmowa, na której zostanie przedłożona reforma w formie projektu ustawy. Reformie, poza scaleniem wszystkich dodatków, nie ulegną świadectwa przemysłowe. Poważniejsze zmiany przeprowadzone zostaną w samym podatku obrotowym. Istnieje mianowicie projekt pociągnięcia do płacenia tego podatku wszystkich przedsiębiorstw państwowych za wyjątkiem przedsiębiorstw użyteczności publicznej. (w)

Prezydent R. P. poluje w Wielkopolsce

Chodzież. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym pociągiem popołudn. przez Poznań przybył na polowanie do powiatu chodzieskiego Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Zaraz po przybyciu udał się do swego zameczku myśliwskiego na Promnie, gdzie będzie zamieszkiwał.

Aresztowania i zwolnienia

Pyzdry, 7. 1. — W ub. wtorek aresztowano członków S. N. pp.: Władysława Konieczkę, Stanisława Urbaniaka i Stanisława Wrzosa. Aresztowanych odstawiono do sądu grodzkiego w Słupcy. Po przesłuchaniu przez sędziego śledczego aresztowanych zwolniono.

Osterwa na czele TKKT.?

Warszawa (Tel. wł.) W sferach artystycznych stolicy pojawiły się pogłoski, że od nowego sezonu teatralnego nastąpi zmiana w dyrekcji generalnej T. K. K. T. Mianowicie ustąpi dyrektor Szyfman, a generalnym dyrektorem zostanie Juljusz Osterwa. (w)

Nowy dyrektor

Warszawa. (Tel. wł.) Dyrektorem departamentu w min. opieki społecznej został b. poseł B. B., dr. med Tadeusz Dybowski. (w.)

Rewizja zagadnienia ubezpieczeniowego

Warszawa. (Tel. wł.) Mówią, że mianowanie b. posła dr. Dybowskiego dyrektorem departamentu ubezpieczeń społecznych w ministerjum opieki społecznej pociągnie za sobą rewizję zagadnienia ubezpieczeniowego. Także rewizji ma ulec również ustawa scaleniowa. (w)

I ten wrócił do więzienia

Poznań, 7. 1. — Policja ujęła 51-letniego tkacza Apolinarego Barzyńskiego i 21-letniego ślusarza Józefa Wypijewskiego, którzy dokonali kradzieży z włamaniem w Poznaniu przy ulicy Wrocławskiej 3, na szkodę kupca kolonjalnego p. Bronisława Grotowskiego. Charakterystyczne jest to, że Barzyński zwolniony został w dniu 3 b. m. z więzienia karnego na mocy amnestji.

Listy do Redakcji

Łapacze klientów

Otrzymaliśmy poniższy list:

„Niechętnie, chyba w ostateczności kupuję u Żydów. Jednak umieją się oni nieraz maskować. Na ulicy Kilińskiego w Łodzi, nr. 239 jest sklep żydowski żelazno-kolonjalny. Klientelą tego sklepu są prawie wyłącznie Niemcy łódzcy. Tak, że nawet Żyd — sprzedawca zazwyczaj zwraca się do klienta w języku niemieckim. Ta okoliczność i zdanie, które w trakcie targu używa: „Tutaj nie można się targować! Tu są stałe ceny!" — niejednego zbity z tropu. Na balkonie wiszą aż 3 szyldy, ale na żadnym niema nazwiska. (Czy to dopuszczalne?!). Za to (trzeba przyznać artystycznie) wymalowany chłop z Łowickiego, a pod nim napis:

„Gospodarzu? Wstąpcie no, Kumotrze na chwilę! Tu się kupuje solidnie i tanio!"

Chyba bardzo po polsku, prawda? Omylić się nietrudno...

Zygmunt Grenlich,
Łódź, Kraszewskiego 12.

34 Loterja Państwowa

(Nieurzędowa)

W pierwszym dniu ciągnienia 4 klasy wygrane padły na numery następujące:

50.000 zł na nr.: 60836.

20.000 zł na nr. 118374.

Po **10.000 zł** na nr. nr.: 8231 35762 186370.

Po **5.000 zł** na nr. nr.: 489 76191 95438 100961 124063 154607 177539.

Po **2.000 zł** na nr. nr.: 7467 16217 18402 37304 45619 55461 64050 66641 68730 99200 103553 120210 121812 131284 134154 149215 161525 162569 178217.

Po **1.300 zł** na nr. nr.: 2141 13793 14229 16754 27991 36597 43602 43899 51322 53309 57811 59628 61266 63656 76158 91632 96476 105033 112596 114409 120040 131975 133772 168473 170310 178869 182683 186015.

Po 200 zł na numery:

109 744 1022 339 91 520 74 685 736 851 75 947 2002 13 131 65 202 7 60 417 68 84 573 728 29 43 73 95 951 3273 479 539 615 737 38 4057 149 246 350 663 797 5103 250 73 478 568 75 860 934 6305 446 546 693 703 6 14 95 984 7001 39 180 223 335 535 695 732 40 855 940 74 87 8058 61 245 439 49 531 83 451 59 715 832 48 9217 39 330 598 99 651 81 838 958 82 10213 91 467 531 651 901 40 11196 406 585 722 25 42 52 54 66 91 988 12008 90 235 42 359 429 35 616 802 13 39 13050 112 246 56 308 598 605 86 710 43 14016 47 218 458 515 33 646 869 995 15036 160 356 584 712 834 74 959 16140 279 321 447 653 746 57 885 916 80 86 17112 80 428 33 710 803 18018 392 459 66 521 95 636 700 35 816 40 80 19379 420 81 510 22 43 664 90 571 77 944 84 20188 229 459 652 994 21047 195 355 920 70 627 757 64 22064 70 119 28 207 315 28 40 467 75 671 95 798 827 [illegible] 77 908 23033 386 448 595 608 15 751 814 62 969 24094 171 245 64 312 29 33 35 82 506 7 21 96 614 804 17 927 25174 944 26124 499 861 27004 296 311 97 403 670 727 993 28079 132 81 310 477 574 96 755 854 952 64 86 29041 83 279 400 599 30030 110 64 215 41 356 65 591 889 984 31035 100 31 55 61 339 478 588 784 32001 180 394 415 571 606 10 24 737 851 55 33044 172 77 86 93 420 35 553 89 705 91 897 987 34261 355 633 767 35109 40 56 246 335 47 403 71 83 502 769 807 40 917 36046 88 94 177 94 245 82 515 38 645 762 800 21 32 907 64 37025 126 57 269 343 414 54.

38013 48 274 95 312 31 35 87 436 509 605 9 89 91 733 820 923 39012 87 314 32 44 585 607 56 788 929 40075 215 93 394 677 89 749 836 930 41034 138 335 62 420 632 88 742 948 77 42155 231 324 61 514 39 647 791 815 78 79 43046 462 832 51 78 44140 68 355 457 524 800 39 988 45099 204 64 92 563 684 969 46152 62 212 480 539 51 617 757 4926 499 867 48018 171 520 34 619 812 73 97 49031 92 484 626 56 726 32 43 63 651 50223 324 67 632 710 802 77 919 63 51044 164 320 531 83 84 601 2 44 826 32 67 78 991 52012 67 174 99 438 655 65 829 63 70 78 914 50 81 53006 7 121 95 274 396 530 54 607 85 726 954 71 74 93 54136 77 94 213 343 54 580 733 76 861 927 55016 66 98 150 73 80 258 72 501 73 679 83 793 8 94 56017 147 303 74 8 25 761 94 829 57069 194 230 65 85 90 305 444 507 617 97 712 857 905 58001 252 594 621 735 67 823 59011 187 351 52 511 60 640 791 44 64 60180 247 59 94 714 20 802 22 902 51 61030 59 140 87 241 56 318 19 561 757 79 888 97 900 75 76 62036 40 204 41 534 95 604 66 836 47 905 25 69 63026 42 132 63 248 305 17 32 66 420 522 36 54 612 32 701 24 867 912 64091 131 208 21 307 452 73 536 38 705 21 85 65034 176 421 611 19 24 66000 62 87 139 55 77 259 514 27 702 843 92 970 77 67028 94 533 79 772 832 962 68109 22 232 397 480 605 906 10 69156 97 259 356 432 857 934 70282 320 484 519 74 83 88 719 914 68 71054 85 154 491 500 49 653 81 715 20 85 841 45 67 963 72094 113 50 80 226 502 53 602 78 789 995 73148 78 208 342 661 840 74157 68 200 94 374 83 90 442 610 828 39 98 75015 24 59 199 207 302 21 56 84 502 54 79 98 600 842 49 69 74 81 95 988.

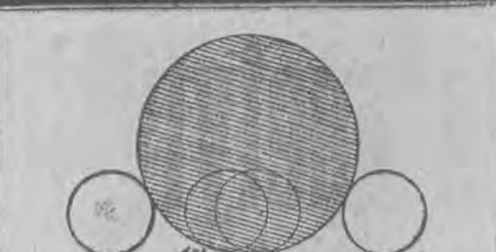
76095 136 371 412 595 678 704 809 79 77114 16 23 222 33 408 9 36 536 612 702 76 837 78041 219 77 87 417 501 731 836 75 916 79014 215 35 43 46 79 348 55 500 56 71 735 922 87 80011 151 67 390 425 580 86 98 764 916 37 42 97 81007 56 158 275 315 17 25 518 54 672 766 71 844 62 925 78 82022 269 94 316 42 53 549 63 739 75 821 948 83027 40 181 82 248 627 763 868 914 84149 68 308 47 528 96 887 974 81 85069 243 316 408 549 729 965 86022 148 74 258 381 698 810 53 944 59 87319 32 441 42 785 839 41 64 88030 204 406 45 652 64 80 777 813 76 89046 81 224 320 41 453 698 725 28 90015 42 233 347 55 510 96 642 66 798 91052 194 279 671 710 92237 74 539 994 93008 73 208 421 537 59 66 618 39 801 96 986 94103 220 514 88 631 64 88 702 95018 20 21 66 167 326 39 536 685 703 95 815 74 96017 25 62 113 17 47 64 203 589 667 998 97057 71 73 172 206 385 991 98001 31 33 53 142 43 310 83 513 55 66 92 610 811 936 99070 129 259 480 94 536 40 47 97 606 100005 115 23 67 426 68 81 635 765 101066 324 86 653 811 91 102104 59 390 423 576 82 834 103102 88 306 58 492 986 104098 200 65 398 420 517 760 95 849 915 41 105101 15 281 93 457 528 84 626 803 106016 62 165 275 79 341 649 50 107020 61 92 138 48 548 617 999 108231 424 [illegible] 71 725 801 2 45 980 109025 83 95 141 43 71 357 74 530 626 735 997 110022 120 30 268 332 463 725 29 111030 104 61 427 75 654 112115 84 214 51 94 300 36 55 641 58 707 42 88 817 48 76 82 930 87 113021 62 239 42 466 949.

114002 84 299 363 70 454 77 514 843 57 933 36 115017 140 411 602 44 85 116131 34 36 266 377 686 745 117015 53 89 105 39 49 223 450 519 87 624 50 715 87 932 118052 104 222 406 86 563 871 119070 111 54 62 66 88 360 419 530 674 958 97 120073 123 251 92 344 571 87 652 97 735 801 97 120073 125 251 92 344 571 87 652 97 735 891 971 84 88 121091 107 211 96 378 85 443 524 883 919 122684 741 56 897 930 53 61 123200 73 428 527 633 124047 235 71 323 404 73 739 815 947 125287 352 91 495 509 23 672 866 12602[illegible] 34 95 247 95 350 457 60 516 652 748 74 896 912 40 66 127275 304 507 58 70 602 14 128080 190 307 562 671 907 67 129016 48 123 30 63 95 279 451 528 659 717 872 975 130020 188 202 65 346 75 567 601 720 88 [illegible] 63 131124 96 256 307 440 608 7 740 856 132071 111 80 223 41 62 313 60 449 562 937 42 133070 124 51 262 312 13 74 543 646 70 788 810 13 313 18 22 79 134071 255 302 81 421 583 612 44 67 719 81 917 135168 262 312 20 33 79 426 30 520 743 814 136279 94 576 714 845 137542 600 84 792 94 914 86 89 138018 32 140 88 309 20 497 946 139323 426 84 90 670 854 140074 140 47 213 44 439 62 595 605 48 946 62 141068 474 95 749 907 18 42 142155 64 268 613 716 998 143224 52 309 575 747 94 144015 77 199 218 56 312 54 80 553 657 728 849 950 60 145085 243 48 634 872 146119 76 322 54 436 568 652 85 706 921 41 147090 223 87 353 83 443 47 560 66 96 954 148102 309 505 48 997 149006 163 270 76 600 707 92 835 54 79 150118 52 278 595 849 92 903 151000 276 343 84 418 65 67 565 606 64 932.

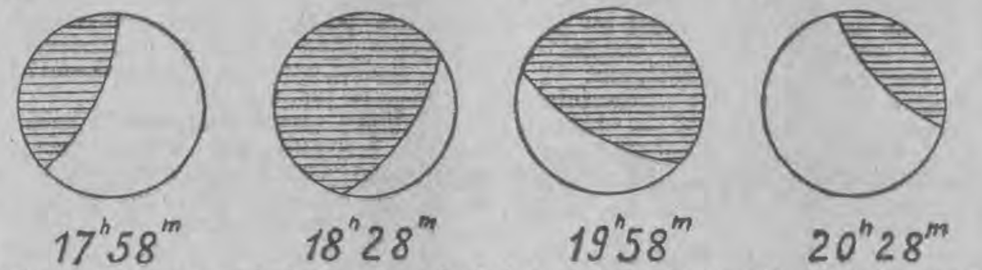
152054 121 272 343 66 68 490 929 153068 103 57 251 312 27 464 607 708 9 58 827 37 904 90 154013 194 95 305 70 76 968 726 96 987 155108 46 274 438 794 909 66 156031 55 132 200 44 69 74 464 529 750 811 942 81 82 157012 178 225 306 7 59 96 530 62 600 847 158039 99 241 828 424 531 660 825 38 65 159190 241 316 57 524 737 40 160145 396 471 569 841 161038 111 207 323 806 162195 240 74 380 87 88 565 67 610 40 55 163101 54 221 300 14 494 638 731 164037 310 93 568 624 30 741 889 165004 400 17 578 684 92 770 166137 39 337 419 678 894 167026 29 111 26 218 65 335 406 24 579 649 74 952 60 168011 364 701 61 829 913 22 169001 73 81 164 85 86 203 13 342 49 694 767 97 885 170082 177 522 629 49 755 944 171084 375 83 99 470 608 16 702 55 95 859 172003 6 249 445 51 67 778 92 880 173195 255 424 37 502 11 600 8 89 713 880 945 174181 247 88 303 86 440 55 682 745 831 904 175115 60 65 292 393 400 18 535 90 779 928 46 176016 138 228 300 60 94 97 408 27 508 647 76 788 97 824 915 177268 710 76 947 88 178060 99 243 352432 513 683 947 64 179076 98 130 44 92 93 95 312 33 46 636 921 180000 209 513 602 181103 241 55 335 79 488 548 698 730 844 182026 344 481 514 720 982 183080 112 277 434 802 64 981 1400 371 420 76 579 720 902 185029 52 61 91 120 305 15 23 479 555 90 651 783 847 89 986 186128 384 639 79 713 45 806 187005 45 57 128 367 406 786 975 188029 137 68 230 338 448 604 23 34 846 902 34 42 189096 171 282 382 448 96 831 82 190112 254 402 68 521 636 763 809 951 87 191335 77882 904 192004 11 68 83 230 92 334 488 506 28 30 614 37 43 863 917 193011 190 275 89 339 430 95 504 34 81 619 28 63 781 194034 88 153 68 270 93 305 418 44 64 838 952 56 65 77.

Dziś w środę całkowite zaćmienie księżyca

W środę, 8 bm., od godz. 18,58 obserwować będzie można całkowite zaćmienie księżyca, jedyne w tym roku. Poniżej podajemy graficzne przedstawienie stopniowego zaćmienia. Koniec całkowitego zaćmienia o godzinie 19,21.



Schematyczny obraz przebiegu zaćmienia (strzałka wskazuje kierunek ruchu Księżyca). Odległość Księżyca: 388 000 km. Średnica cienia Ziemi w odległości Księżyca: 9 100 km.



Widok Księżyca w 4-ch fazach pośrednich zaćmienia (część zakreskowana przedstawia cień ziemi)

„Gwiazdka“ w maju — czereśnie kwitną w styczniu

Jak wiadomo — opadły w maju ub. roku tak obfite śniegi, że mówiono żartobliwie o — „gwiazdce w maju“.

Obecnie znowu — w związku z nagłem — niebywałem w styczniu — ociepleniem się, zanotowano w pow. rybnickim (na Śląsku) dwa wyjątkowe wypadki zakwitnięcia drzew.

W jednym z rybnickich ogrodów pokryła się bujnem kwieciem czereśnia, będąc objektem wielkiej ogólnej sensacji.

Drugi wypadek zdarzył się w Gorzycach, gdzie zakwitnęła wiśnia. Okoliczna ludność uważa te kaprysy za zwiastuna wczesnej wiosny i ciepłego lata.

Socjalistyczne — „lepsze jutro“

Waszawa (Tel. wł.) Mimo wszystko, czego socjalizm w świecie całym a szczególnie w dalszym nawarzył, ma „Robotnik“ socjalistyczny w dalszym ciągu zachwalać socjalizm, pisząc o nim, że „jedyną opoką społeczeństwa, jedynym zwiastunem lepszego jutra i jedynym drogowskazem przeszłości. Ludzkość zdąża albo ku samobójstwu, albo ku socjalizmowi. Innego wyboru, ani wyjścia — niema“.

Już to robotnik polski, czyli jak go „Robotnik“ nazywa „proletarjat“ — zbyt dobrze poznał się na tem socjalistycznem „lepszem jutrze“, poznał się przed „majem, i poznał się po. . , maju“.

CIĄGNIENIE DRUGIE

17 137 87 238 96 583 1232 788 859 87 939 2031 43 165 576 988 3130 349 6[illegible] 753 801 8 4462 569 76 634 855 70 948 5011 567 613 43 66 713 6132 218 306 52 512 89 933 69 77 7079 127 279 399 900 8163 361 419 29 632 882 967 9019 277 385 427 503 663 732 76 81[illegible] 10000 158 523 633 11553 731 855 900 12196 201 648 52 946 74 13223 609 14079 71 300 5[illegible]3 778 925 15452 70 847 907 90 16253 337 65 466 702 26 17164 283 334 518 607 906 43 18148 391 524 643 65 71 882 19216 27 728 85 858 943 20051 451 61 651 21620 859 22290 310 70 472 666 733 71 23495 729 24036 186 287 332 883 25208 543 898 26608 50 882 974 27081 482 543 52 706 982 28176 344 576 692 713 880 29155 349 667 97 30177 668 721 864 31002 236 34[illegible] 455 59 65 692 822 91992240 422 552 78 33291 410 504 34 54 704 81 34213 360 92 826 35545 693 718 944 36047 274 652 75 632 763 926 37275 307 63 630 835 986.

38190 [illegible] 248 401 58 556 39069 466 591 40041 127 252 94 304 408 950 41010 17 19 159 82 513 70 781 883 934 79 42115 17 355 98 911 43001 160 218 511 14 44121 624 753 871 947 99 45032 96 147 67 231 436 59 59[illegible] 667 78 806 46171 358 465 88 978 699 865 96[illegible] 47489 534 823 48159 81 358 495 713 49141 606 714 40 835 975 50059 75 127 356 954 51207 352 51077 395 537 647 99 758 43297 477 870 54181 297 526 633 93 777 805 49 998 55196 295 676 758 78 56040 160 301 8 24 457 57010 48 248 81 335 549 73 695 863 76 58092 231 90 624 782 59045 381 769 869 60022 185 97 433 871 908 44 61379 465 92 612 28 60 853 963 62184 371 402 667 849 63183 385 404 606 64328 407 46 510 780 930 65157 280 826 933 66045 523 615 864 67261 317 59 488 834 68302 91 528 864 69204 748 879 905 70240 782 0 935 91 71021 148 222 350 67 956 72038 192 244 399 449 90 844 73039 133 44 70 389 544 949 74181 203 52 95 984 75119 331 418 774 95.

76011 69 177 428 63 652 700 904 77937 80 78077 487 762 976 79918 96 80143 674 91 865 928 81226 303 11 404 808 51 72 82118 61 90 94 633 957 83235 52 351 558 843 84063 127 337 59 470 830 35 85231 558 655 953 86282 517 886 87102 326 578 608 709 854 88061 220 388 755 66 8917[illegible] 657 10 15 988 90785 91107 549 92215 374 439 689 737 962 93121 32 449 98 749 95385 690 768 854 96140 379 469 86 506 852 55 67 97223 387 479 581 87 92 790 98067 98 203 774 99186 218 44 319 550 635 83 93 10097 268 393 101271 799 855 102201 710 903 103131 271 314 489 797 921 104309 403 579 867 924 105656 942 106125 34 93 230 334 91 492 592 601 25 812 107052 422 55 514 803 108021 241 322 754 819 77 109858 936 110053 55 104 305 41 819 111371 75 112088 252 542 673 90 849 113284 399 459 528 57.

114168 213 325 90 570 729 41 818 92 115114 88 327 825 909 116094 395 730 963 117047 337 96 908 118029 472 551 882 119046 238 326 482 512 120016 47 162 121050 129 750 54 838 969 122246 711 123098 175 296 406 24 907 124345 459 90 627 125562 687 126305 401 718 852 127045 125 316 477 579 628 833 82 128271 573 781 983 129021 44 165 300 626 703 88 845 130195 502 88 706 131167 77 681 88 132864 908 31 133001 127 236 67 556 67 848 134049 498 536 606 64 88 955 135194 225 481 563 748 136084 171 223 603 137081 165 392 848 138036 98 314 714 85 846 139030 81 212 46 94 94 388 588 736 853 140183 349 405 511 46 726 838 141303 66 438 516 142097 538 56 603 992 143372 953 144054 72 290 488 795 145335 609 90 800 47 77 146031 623 75 857 58 147524 42 708 951 148408 14072 845 150163 400 516 834 84 950 96 151213 498 728 866 92.

152707 153133 478 154089 121 218 308 944 155196 245 51 414 662 836 911 156067 400 779 157017 108 158061 313 33 44 49 482 544 159050 66 242 72 320 49 429 694 733 43 160030 210 680 718 992 161230 546 871 162221 971 163066 264 365 450 572 800 79 164010 247 540 165064 333 68 491 575 166158 203 52 63 338 61 536 724 942 168362 587 627 82 169220 531 170400 500 804 987 171016 18 48 128 958 172271 318 510 732 912 28 90 173336 174030 175021 51 62 733 805 91 977 176497 768 177279 325 91 400 737 52 61 896 976 178022 284 179038 517 644 180546 980 181041 303 508 644 56 963

182315 967 183103 71 302 54 834 184065 185234 325 750 916 186001 216 19 486 598 932 187470 591 609 188119 578 686 750 83 189043 250 356 660 898 190140 205 316 191127 981 192450 699 706 193096 838 194222 57 62 787 888.

CIĄGNIENIE TRZECIE

100.000 zł na n-r 123694.

50.000 zł na n-r 125977.

30.000 zł na n-r 184277.

Po 10.000 zł na n-ry: 48791 61730 122440.

Po 5.000 zł na nr.: 56016 66473 77026 75837 79434 171403 188533 190101.

Po 2 000 zł na nr.: 10545 20705 57725 60492 68525 68838 82566 84041 90716 95004 106235 188527 127421 139409 147547 149415 153111 161069 408 165826 172797 175975 189529 193185.

Po 1.000 zł na nr.: 3744 5123 7747 8863 9026 11070 16360 27470 33823 35951 40950 48259 51349 51618 54904 55953 58188 59611 62723 64804 69984 78015 86798 98462 105067 106674 114108 116451 135157 136771 147843 161670 170774 179140 185438 185785 187186 187234.

Po 200 zł na numery:

49 194 239 331 70 533 38 87 701 1399 601 858 2032 597 685 777 3133 38 52 313 450 667 93 713 994 4076 79 99 249 325 406 53 522 894 916 5030 138 43 364 523 671 932 6209 379 609 731 7096 107 18 468 72 596 644 8282 474 688 95 768 917 9411 22 11074 522 710 36 920 12268 390 432 78 503 84 655 832 13254 81 450 808 40 14090 135 661 941 15113 16 233 35 526 900 16036 136 59 212 412 16 38 508 94 646 716 17128 87 348 18176 225 85 434 551 626 32 19252 96 305 26 986 20035 75 154 549 695 868 936 21040 229 36 90 631 50 726 22003 135 375 567 634 23026 277 364 781 811 972 24175 448 649 760 73 847 25036 164 212 23 420 41 568 669 87 941 26368 98 691 27590 28061 72 280 463 624 797 29448 809 30170 291 31307 575 823 61 32232 421 30 510 749 33387 97 695 34122 277 96 539 823 90 35190 525 40 982 36079 652 879 37080 145 306 40 535 622 717 982.

39399 727 42 39058 614 40373 651 790 807 99 913 78 41042 96 286 324 544 793 945 42328 466 559 694 95 715 97 43843 44375 755 818 45268 426 48 574 982 86 46309 432 548 47084 322 32 564 953 48113 23 227 715 867 92[illegible] 49451 760 815 92 50094 336 448 530 661 51172 746 869 76 52013 172 264 420 753 975 53093 132 304 408 26 609 54250 78 483 573 679 725 913 55262 63 56061 443 594 684 845 920 47 84 57013 33 283 316 97 619 40 58019 64 240 88 605 59692 803 60222 398 512 697 715 834 61194 368 613 62329 449 569 71 838 932 63862 64399 443 87 543 906 65229 65 89 634 62 778 906 90 66250 494 67656 68072 315 473 500 48 698 740 892 69006 94 165 668 767 76 803 70109 330 45 421 752 85 71006 146 493 944 72022 653 73841 74094 236 75080 145 75 818 985.

76110 74 218 79 364 568 670 772 77284 86 505 634 959 78309 43 97 724 63 79110 339 540 963 81214 362 829 917 82139 80 615 61 889 990 83024 41 284 317 664 968 84237 670 87 735 63 818 85195 515 81 626 86064 895 87588 713 808 94 945 88100 44 221 23 65 389 724 808 58 69 955 89052 202 513 31 97 824 930 41 90137 512 601 737 929 91262 353 444 92075 417 869 93037 202 98 409 705 50 94002 188 216 330 95285 321 629 89 746 886 96118 694 97205 784 980 98186 265 396 903 99143 270 941 100004 120 312 87 777 101005 68 74 601 24 102191 268 409 586 803 41 103082 413 55 83 104234 519 51 670 820 105270 96 351 737 97 106055 195 664 87 107175 277 318 436 561 652 989 108020 190 344 675 798 993 109127 86 444 542 776 991 110045 142 692 111145 217 24 58 443 509 89 702 851 112008 327 558 719 52 911 21 113327 77 491 604 809.

114040 271 73 612 115113 208 64 574 882 116057 123 461 754 117319 534 627 118054 229 627 703 932 119057 303 567 721 977 120260 722 53 121324 84 122342 443 594 594 123253 321 38 88 662 77 757 124010 56 122079 222 516 125850 126138 86 360 532 727 851 929 127965 128016 134 81 389 563 666 67 842 129011 64 270 130149 812 19 944 78 131020 45 467 771 885 132350 831 133636 55 789 939 89 134220 31 77 323 93 873 958 135052 185 208 353 75 90 473 136234 316 923 137098 410 76 583 87 832 40 83 138423 768 811 23 139241 387 434 140086 514 633 735 85 979 141020 239 85 865 142132 549 617 143236 541 806 144391 612 739 57 883 145067 154 267 466 76 626 87 146002 412 87 532 938 955 91 147023 442 750 879 148349 149088 232 71 747 58 76 809 150020 139 65 957 86 151288 314 520 79 629 835 902 12.

152338 692 734 986 153096 482 832 154025 88 179 250 61 558 653 155057 422 713 984 156241 450 659 78 765 96 157223 952 158063 123 45 73 78 352 844 159165 204 514 72 630 715 160008 136 261 325 528 75 790 888 973 161327 412 162485 163159 71 346 56 621 774 164019 166 411 676 81 967 165198 305 407 545 668 774 993 66112 388 423 167073 87 199 588 631 93 726 94 980 87 168061 83 882 169018 227 555 612 981 170022 62 192 562 609 752 896 171047 218 394 172062 296 390 520 23 69 81 173492 597 754 823 174072 204 175220 30 736 811 176258 323 432 517 79 701 83 897 177044 421 928 178009 292 292 650 179159 266 845 60 993 180080 100 222 63 331 545 636 938 181097 319 32 574 668 922 182027 713 39 183049 203 503 601 80 817 992 184136 208 301 409 556 842 96 185189 703 47 186291 357 563 675 821 187252 677 912 69 93 188169 411 70 543 82 189127 210 329 817 966 190028 272 544 630 58 823 191044 289 658 786 192041 312 428 193203 319 728 832 194185 843 99.

Styczeń

8

ŚRODA

Kalendarz rzym.-kat.
Środa: Seweryny
Czwartek: Julijana m., Marcjana w.
Kalendarz słowiański
Środa: Mścisława
Czwartek: Władymira
Słońca: wschód 8,01 zachód 15,56
Długość dnia 7 g. 55 min.
Księżyca: wschód 15,44 zachód 7,48
Faza: Pełnia — Zaćmienie!

Adres redakcji i administracji w Łodzi:

telefon redakcji i administracji 173-55

Piotrkowska 91

Godziny przyjęć dla interesentów ***od 10 - 12***

NOCNE DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Koprowskiego, Nowomiejska 15. Trawkowskiej, Brzezińska 56. Rozenbluma, Śródmiejska 21 (żydowska). Bartoszewskiego, Piotrkowska 95. Skwarczyńskiego, Kątna 54. Czyńskiego, Rokicińska 53.

Pogotowie: tel. 102 - 90.

Straż ogniowa: tel. 8.

TEATRY ŁÓDZKIE

Tear Miejski — 8,30 „Przedziwny stop".
Teatr Popularny — 8,15 „Oczy księżniczki Fathmy".

KINA ŁÓDZKIE

Corso — „Zew dzikich".
Capitol — „Anna Karenina".
Czary — „Pod palącem niebem Argentyny".
Icar — „Córka gen. Pankratowa".
Oświatowy — „Dwie Joasie".
Mimoza — „Ja mam temperament".
Przedwiośnie — „Rapsodja Bałtyku".
Palace — „Kocham wszystkie kobiety".
Rialto — „Księżniczka Czardasza".
Stylowy — „Dziewczę z obłoków".

POGODA WCZORAJ

Komunikat łódzkiej stacji meteorologicznej przy miejskiem muzeum w parku Sienkiewicza na dzień 7 b. m.: najwyższa temperatura w ciągu doby plus 4.4 st., najniższa plus 0.4 st. Barometr: 737.8, tendencja nieznaczny spadek ciśnienia. Wiatry: słabe, zachodnie.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Rano mglisto, w ciągu dnia pochmurno z przejaśnieniami. Temperatura powyżej zera.

NOTUJEMY

Nowa placówka chrześcijańska. W tych dniach została otworzona nowa placówka chrześcijańska przy ulicy Piotrkowskiej 249, mianowicie wytwórnia i skład mebli, którego właścicielami są pp. Jasnowski i Biegański. Z radością witamy tę nowopowstałą placówkę i nie wątpimy, że szeroki ogół społeczeństwa polskiego poprze w całej rozciągłości inicjatywę polskich przedsiębiorców i umożliwi im dalszy rozwój firmy. Nowej placówce chrześcijańskiej „Szczęść Boże"!

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ

Z Polskiego Tow. Turystyczno-Krajoznawczego. W niedzielę 12 b. m. odbędzie się wycieczka na wystawę łódzkich artystów plastyków (Piotrkowska 150). Zbiórka o godz. 10.45 w siedzibie wystawy, opłata dla członków — 20 gr., dla gości 40 gr.

Zapisujcie się na kursy instruktorskie L. O. P. P. Łódzki Obwód Miejski L. O. P. P. podaje do wiadomości, że w 1936 r. zostanie w Łodzi uruchomionych kilka kursów instruktorskich L. O. P. P. III i II kategorji. Kursy będą bezpłatne. Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczorowych. Kandydaci muszą posiadać wykształcenie conajmniej w zakresie 6 klas szkoły średniej. Absolwenci kursów otrzymają uprawnienia instruktorskie. Zgłoszenia osobiste przyjmuje do dnia **15 stycznia r. b.** biuro Łódzkiego Obwodu Miejskiego L. O. P. P. przy ul. Narutowicza 30, tel. 106-50, gdzie są udzielane bliższe informacje i wydawane deklaracje zgłoszeniowe.

CZY WIECIE, ŻE...

Ujemne strony redukcji mężatek. Organizacje pracownicze zajmowały się sprawą redukcji mężatek urzędniczek na urzędach państwowych, samorządowych, ubezpieczalniach i t. d. Stwierdzono, że o ile jest słuszność w zasadzie redukowania mężatek urzędniczek, których mężowie zarabiają dostatecznie, o tyle redukcje te powinny być przeprowadzone w pierwszym rzędzie sprawiedliwie, a następnie wi.na być wprowadzona ściśla zasada, że panna urzędniczka, wychodząc zamąż za człowieka dobrze usytuowanego, zobowiązana byłaby bez uprzedniego wezwania zawiadomić władze przełożone i zwolnić się z posady. Dotychczasowy system redukcyj, a co najważniejsze niepewność wprowadziła w sionach rzesz urzędniczych ferment niemoralności i bardzo pospolitem zjawiskiem jest zamieszkiwanie urzędników w konkubinacie, względnie zawierania małżeństw w ukryciu przed władzami i kolegami, przyczem każde z małżonków nosi dla zamaskowania rzeczywistego stanu rzeczy swe dawne nazwisko. W sprawie tej podjęta ma być odpowiednia akcja u władz, celem jej uregulowania. (k)

Aron Gringold robi plajtę...

Poszkodował wierzycieli na 100 tysięcy zł i chciał wyjechać zagranicę

Łódź, 7. 1. Policja aresztowała w Łodzi i osadziła w więzieniu przy ul. Kopernika Arona Majera Gringolda i jego kochankę Esterę Goldstein, zamieszkałych przy ul. Mielcarskiego 8, oraz Arona Lajba Gringolda z ul. Zgierska 40.

Lajb Gringold jeszcze w roku 1928 prowadził skład gotowych ubiorów przy ul. Nowomiejskiej 22 i zgłosił upadłość. Wierzyciele podnieśli wówczas szereg zarzutów, wobec czego porozumiał się z nimi i na mocy ugody spłacił częściowo swoje zobowiązania. Syn Lajba Gringolda Aron Majer z przyjaciółką, przedstawioną jako żona, założyli ostatnio skład gotowych ubiorów pod firmą „Tania odzież" przy ul. Nowomiejskiej 7. Pieniędzy dostarczył Lajb Gringold, który był cichym wspólnikiem.

Firma początkowo była punktualna w spłacaniu pożyczek i uzyskała zaufanie. Ostatnio zaciągnięto większe zobowiązania, przy zakupywaniu towarów wystawiano weksle własne lub czeki bez pokrycia, niejednokrotnie podpisane przez bezdomnych. W ten sposób szereg firm zostało poszkodowanych na sumę około 100 tys. złotych.

Po zamknięciu składu Gringold szykował się do wyjazdu zagranicę, lecz interwencja policji i zamknięcie w więzieniu przeszkodziły tym zamierzeniom. Prawdopodobnie należności władz skarbowych nie zostały również pokryte, a suma zadłużeń prywatnych wzrośnie, gdyż nie wszyscy kupcy-dostawcy dotąd zgłosili się.

„Opłatek" w S. N. koło Łódź-Radogoszcz

Łódź, 7. 1. W niedzielę, 5 bm., w lokalu Stron. Narodowego koło „Łódź-Radogoszcz" odbył się tradycyjny opłatek przy udziale zebranych członków i sympatyków.

Uroczystość rozpoczęto odśpiewaniem Hymnu Młodych, poczem powitał wszystkich zebranych tymczasowy kierownik koła p. Ciechański.

Przemówienie wygłosili: przybyły specjalnie na powyższą uroczystość ref. propagandy, p. kapitan L. Grzegorzak, kierownik okręgowy młodzieży p. Michalak, oraz prezes koła „Łódź-Radogoszcz, p. Bolesław Kowalski. Mówcy w gorących słowach podkreślili wspólną więź, która łączy ideowo wszystkich narodowców i przy opłatku złożyli życzenia, aby na przyszły rok uroczystość taka odbyła się już w odrodzonej Wielkiej Polsce.

Wśród serdecznego i podniosłego nastroju zebrani bawili się aż do rana. Nadmienić należy, że placówka koła „Łódź-Radogoszcz", pracująca pod sprężystem kierownictwem p. B. Kowalskiego, wykazuje bardzo wielką żywotność i działalność w walce o odrodzoną Wielką Polskę.

Z RYNKU PRACY

Znów targi na tle niehonorowania umowy w przemyśle włókienniczym. Okres międzysezonowy i ograniczenie zamówień, a co zatem zgraniczenie produkcji, powoduje, że w zakładach przemysłu włókienniczego zarówno w Łodzi, jak i na prowincji, notowane są liczne wypadki obniżania płac robotniczych, poniżej taryfy umownej. Zjawisko to ogólnie znane i corocznie notowane w przerwach międzysezonowych, objawia się jak zwykle w mniejszych zakładach, prowadzonych przez Żydów, gdzie wyzysk robotników, przyjęty jest jako jedna ze stałych metod robienia majątków, tudzież w przemyśle na prowincji, gdzie kontrola inspekcji pracy jest znacznie utrudniona. Ponieważ w ostatnim czasie coraz bardziej potęguje się obniżanie płac i to w sposób specjalnie przemyślany, przez wprowadzenie nowych artykułów produkcyjnych, rzekomo tańszych, sprawą zainteresowały się związki zawodowe. Chodzi o to, by niedopuścić do obniżenia ogólnego poziomu płac, gdyż spowodowałoby to w następstwie konieczność podjęcia strajku powszechnego o uregulowanie płac i ustalenie nowej taryfy. W bież. tygodniu zwołanych zostało kilka ogólnych zgromadzeń delegatów fabrycznych, zarówno z Łodzi jak i okręgu łódzkiego. Chodzi o wniesienie pewnych poprawek do umownej taryfy płac, by w ten sposób wykluczyć możliwość zniżkowych kombinacyj żydowskich przemysłowców. Związki stawiają sprawę z całą stanowczością i w wypadku ,gdyby w bezpośrednich rokowaniach nie dało się osiągnąć porozumienia, liczyć się należy z wybuchem strajku w wielu zakładach. (k)

JUDAICA

Jak Żydzi obchodzą się z chrześcijańską służbą. Na temat wyzyskiwania chrześcijańskiej służby przez Żydów, niejednokrotnie pisaliśmy już wiele. Ostatnio odkryliśmy jeszcze jedną tragedję chrześcijanki, zatrudnionej w charakterze służącej u Żydów. Epilog tej tragedji odbył się niedawno przed inspektoratem pracy wydział karny i sądem grodzkim w Łodzi.

U Szlamy i Chany Pokrzywów (Żwirki 8) zatrudniona była od trzech lat w charakterze służącej chrześcijanka Helena Starodub, przyczem pensja jej miała wynosić 30 zł miesięcznie. Żydowscy pracodawcy nie kwapili się jednak z wypłacaniem należności i nie dali służącej ani grosza, mimo iż od dnia przyjęcia jej do służby upłynęło już trzy lata. Suma należna Helenie Starodub z tytułu zaległych pensyj sięgała już 900 zł. Nie dość na tem, że Żydzi nie wypłacili tej sumy służącej, to jeszcze pod pozorem pożyczki wyłudzili od niej 200 zł z niewielkiego kapitaliku jaki uskładała sobie w poprzedniej służbie. Gdy w końcu kilkakrotne upominanie się Starodubowej o należne jej pieniądze nie odniosły żadnego skutku, ta ostatnia zmuszona była zwrócić się do Inspektoratu Pracy o interwencję. Inspektorat Pracy (wydział karny) po rozpatrzeniu sprawy skazał Szlamę Pokrzywę na 200 zł grzywny, oraz jego żonę Chanę na dwa tygodnie bezwzględnego aresztu za niewypłacanie i wstrzymywanie zarobków służącej. Ponadto sprawa została skierowana do sądu grodzkiego w Łodzi, który zasądził od Pokrzywów na rzecz poszkodowanej Heleny Starodub całą należność z tytułu niewypłaconych pensyj w sumie 900 zł oraz skazał ich na pokrycie kosztów procesu.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na giełdzie w dniu 7. 1. notowano: żyto 13,25—13,50; pszenica 19—19,50; jęczmień browarowy 14,50—15,50; jęczmień przemiałowy 13—13,50; owies zbierany 15,25—15,75; owies jednolity 15,75—16,25; mąka żytnia Ia 45 proc. 21,25—22,25; mąka żytnia Ia 55 proc. 20,25—21,25; mąka pszenna Ia 31—33,00; mąka pszenna Ib 30,50—31,00; mąka pszenna Ic 29—30; mąka pszenna Id 28—29; mąka pszenna Ie 27,50—28,50; otręby pszenne 8,75—9,00; otręby żytnie 9—9,25; otręby grube 9,25—9,50; rzepak 42—44; makuch lniany 16—17; makuch rzepakowy 14—15; groch Viktoria 27—31; śrót soja 23,50; mak niebieski 65—68; rzepik 36—38; ziemniaki 3,75—4; siemie lniane kresowe 33—35; koniczyna czerwona 90—110; koniczyna biała 80—100. Usposobienie stalsze.

KRONIKA POLICYJNA

Smutne zakończenie wyprawy po skarby. Niemiła przygoda spotkała trzech łodzian - bezrobotnych, którzy zajmowali się poszukiwaniem skarbów, rzekomo ukrytych w ziemi. Józef i Aleksander Bursev oraz sąsiad ich Stanisław Zając, zamieszkali przy ul. Tunelowej 25, wybrali się na poszukiwanie skarbów, ukrytych rzekomo jeszcze w czasie powstania 1863 roku, do wsi Czołczyniec, pod Łodzią. Poszukiwacze mieli informacje, że skarb zakopany jest w pobliżu mogiłek znajdujących się na krańcu wsi. Gdy tak zajęci byli pracą przy kopaniu w nocy, zauważył ich przechodzący jeden z wieśniaków i zaalarmował wieś. Gromada wieśniaków okrążyła kopaczy, a gdy ci stawili opór i chcieli zbiec, zagrodzono im drogę, poturbowano ich dotkliwie kijami, tak że Aleksander Burski i Zając umieszczeni zostali w szpitalu. W wyniku dochodzenia pociągnięci zostali do odpowiedzialności karnej za napaść czterej wieśniacy, a mianowicie: Andrzej Garbarz i jego dwaj synowie Stanisław i Wawrzyniec, oraz Konstanty Gawroński.

KRONIKA WYPADKÓW

Tragiczna ślizgawka. Terenem wstrząsającego wypadku był wczoraj popołudniu staw Cymermana w Chojnach przy ulicy Rzgowskiej. Właściciel stawu ogrodził go drutem kolczastym. — Onegdaj jednak drut ten został przerwany i kilkadziesiąt dzieci zażywało łyżwiarstwa. Powłoka lodu nie wytrzymała ciężaru. Lód pękł i jedenaście dzieci wpadło do wody. Przechodnie pośpieszyli z pomocą dzieciom i wyratowali sześcioro znajdujących się bliżej brzegu. Niebawem zjawił się dozorca stawu Stefan Król, który uratował dalszych czworo dzieci. Pozostałe dziecko — dziewczynka utonęła. Zawezwano niezwłocznie straż ogniową, która po półgodzinnej akcji zwłoki dziewczynki wyłowiła. Ofiarą tragicznej ślizgawki okazała się 11-letnia Sabina Cieślakowska, uczenica szkoły powszechnej, zamieszkała przy ulicy Rzgowskiej 191. Należy dodać, że już będąc na brzegu i widząc w wodzie jeszcze dwoje tonących dzieci powtórnie bohaterska dziewczynka wskoczyła do wody w ubraniu i zdołała przyciągnąć dzieci do brzegu. Wskutek ogromnego wysiłku jednak bohaterska dziewczynka straciła w pewnej chwili przytomność i dostała się pod krę. Zwłoki tragicznie zmarłej dziewczynki po przeprowadzonych oględzinach komisji sądowo-lekarskiej wydano rodzinie.

OFIARY KRYZYSU

Samobójstwa z nędzy i zasłabnięcia z głodu mnożą się. Anna Ptaszyńska, bezrobotna, przed bramą domu przy ulicy Andrzeja 7 zasłabła z głodu. — W bramie domu przy ulicy Ogrodowej 22 napiła się większej dozy jodyny w celach samobójczych 34-letnia Stefanja Kucharczyk, vel Łęczyńska, bezdomna i bezrobotna. Powodem rozpaczliwego kroku był brak środków do życia i dachu nad głową. — W bramie domu przy ulicy Zgierskiej 21 usiłował popełnić samobójstwo przez zażycie większej dozy sublimatu 42-letni Feliks Pokora, mieszkaniec Kielc. Powodem rozpaczliwego kroku była nędza. — W komórce posesji przy ul. Pułaskiego 2, popełnił samobójstwo przez powieszenie bezrobotny 27-letni Andrzej Ciesielczak, zamieszkały w tymże domu. Ciesielczak od dłuższego czasu pozostawał bez pracy i z braku środków do życia popełnił samobójstwo. Zwłoki odcięto i zabezpieczono na miejscu. (k)

SPORT

Legja w Łodzi. W niedzielę ub. bawiła w Łodzi szermiercza drużyna Legji warszawskiej, która spotkała się w lokalu P. K. S. przy ul. Żeromskiego w dwóch towarzyskich meczach szermierczych na szable z zespołem Policyjnego Klubu Sportowego i W. K. S. Mecz gości z P. K. S-em zakończył się zwycięstwem Legji w stosunku 12:4, zaś mecz z W. K. S. zwycięstwem Łodzian w stosunku 9:7. Zawody cieszyły się stosunkowo wielkiem zainteresowaniem, gdyż przeszło trzysta osób przypatrywało się walce szablistów.

C. W. S. w Łodzi. W niedzielę 19 bm. przyjeżdża do Łodzi pięściarska drużyna C. W. S. z Warszawy, która spotka się w meczu towarzyskim z K. P. Zjednoczone. Mecz odbędzie się do wagi półciężkiej, natomiast zamiast ciężkiej, odbędą się dwie walki w wadze lekkiej. W najbliższym numerze podamy składy drużyn.

Gry sportowe. W ciągu niedzieli i poniedziałku odbył się w sali S. M. C. A. międzymiastowy czwórmecz w koszykówkę męską z udziałem Poznania, Łodzi Warszawy i Krakowa. W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął Poznań. Wyniki poszczególnych spotkań są następujące: Warszawa—Łódź 27:25 (14:16), Poznań—Kraków 31:27 (22:10), Poznań—Łódź 29:20 (17:9), Kraków—Warszawa 35:31 (12:15), Poznań—Warszawa 32:24 (16:13), Kraków—Łódź (25:17).

W kilku słowach

W dniu wczorajszym po przerwie świątecznej został cały przemysł włókienniczy znowu uruchomiony. Nieuruchomionych jest jedynie kilkanaście mniejszych zakładów. Również nieczynne są przędzalnie, zatrudniające około 4.500 robotników, a to z braku towaru do wykończenia. Uruchomienie wykończalni nastąpi jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

*

W kawiarni Henocha Fuksa przy ul. Sienkiewicza 15, w mieszkaniu na pierwszem piętrze policja ujawniła tajną jaskinię hazardu. W chwili wkroczenia policji znajdowało się tam 28 osób, które pozostawały w ścisłym kontakcie z gospodarzem. Skonfiskowano karty i pieniądze. Kilku z pośród graczy zdołało umknąć, pozostałych jednak ujęto. Władze administracyjne postanowiły z racji ujawnienia jaskini gry niezwłocznie zlikwidować kawiarnię.

*

Gajowy majątku Malanów pod Łodzią Władysław Sobierajski spotkał powracających z kradzieży ryb Ottona i Ryszarda Kroków. Krokowie rzucili się na niego powalili kilku pchnięciami noża, rannego rozbroili i zbiegli. Wczoraj sąd okręgowy w Łodzi Ottona Kroka skazał na 5 lat więzienia, a Ryszarda na 3 lata więzienia.

*

W związku z wypowiedzeniem umowy zbiorowej przez przemysł pończoszniczy w odniesieniu do robotników pracujących na okrągłych maszynach, odbyło się zebranie związku robotników przemysłu pończoszniczego. Wysłano wniosek do inspektora pracy, który wyznaczył konferencję z przemysłowcami na dzień 10 bm. Równocześnie związek przemysłu pończoszniczego oświadczył, że w razie odmowy zawarcia nowej umowy zbiorowej, proklamuje strajk. W tej dziedzinie przemysłu pracuje na terenie Łodzi 5 tysięcy robotników.

Żydzi a Liga Narodów

W żydowskim „Nowym Dzienniku“ wychodzącym w Krakowie, jakiś nieznany bliżej p. Majer Ebner żąda (!) od Ligi Narodów, by zagroziła „nacjonalistycznemu antysemityzmowi sankcjami karnemi na miarę światową“.

Pretensja żydowska jest równie śmieszna, jak zarozumiała. Inną natomiast myśl p. Ebnera można przyjąć. Liga winna zająć się otwarciem dla imigracji żydowskiej państw, które dotąd mają znikomy procent Żydów.

Traktat handlowy francusko-sowiecki

Paryż. (PAT). Minister handlu Georges Bonnet oraz ambasador ZSRR Potiomkin podpisali francusko - sowiecki układ handlowy, który wchodzi w życie z dniem 7 b. m.

Echa katastrofy wodnopłatowca

Kair (PAT). Wbrew poprzednim doniesieniom Reuter komunikuje, że szczątki wodnopłatowca „City of Khartoum“ nie zostały wydobyte. Uratowano jedynie worki z pocztą. Nurkowie odmówili dalszego poszukiwania zwłok 5 ofiar, które dotychczas nie zostały odnalezione.

Gwałtowne zbrojenia Ameryki

Waszyngton. (Tel. wł.) Suma kredytów, jakich prez. Roosevelt zażądał na marynarkę wojenną, sięga obecnie sumy 621 900 tysięcy, co stanowi znaczny wzrost w porównaniu z cyfrą 603 500 tysięcy z roku poprzedniego. Sumy ze zwiększonych kredytów mają być przeznaczone na budowę okrętów wojennych i pomnożenie stanu oficerów i załóg. M. in. w budżecie, przedłożonym przez prez Roosevelta, charakterystyczne jest niewłączenie do budżetu wydatków na zapomogi dla bezrobotnych, przez cj Roosevelt chce podkreślić wobec pracodawców, że zmniejszenie deficytu zależy od ich wysiłków w kierunku dodatkowego zatrudnienia.

W strażach pożarnych uczą się wojskowego rzemiosła

Wejherowo. (PAT.) W niektórych miejscowościach na pograniczu Polski, w powiecie lauenburskim, od paru miesięcy organizowane są przymusowe straże ogniowe, do których muszą należeć wszyscy mężczyźni w wieku od 18 do 45 lat.

W przymusowych organizacjach strażackich członkowie przechodzą pełne wyszkolenie wojskowe pod kierunkiem b. oficerów Reichswehry. Tworzenie przymusowych straży odbywa się przedewszystkiem tam, gdzie wpływy N. S. D. A. P. zaczęły słabnąć.

Śmierć dziesięciu inżynierów

Tokio. (PAT.) W elektrowni w m. Fukuszima, która również zaopatruje w prąd Tokio, wydarzył się wybuch, podczas którego 10 inżynierów i mechaników poniosło śmierć.

Protest ambasadora Japonji

Pekin. (PAT.) Dowódca straży przy ambasadzie japońskiej złożył ostry protest z powodu tego, iż w ub. niedzielę przy jednej z bram Pekinu straż chińska ostrzeliwała jakoby japoński samochód wojskowy.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: **1-łamowy milimetr 30 groszy.**

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2 745, d 1 790 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,15.

1. DOMY-PARCELE

Dom
dwufrontowy skład, mieszkanie, wielki śpichrz, wielkie piwnice, centrum, Grodzisk Poznańskie, każda branża pewna powodzenia spowodu podeszłego wieku sprzedam, wydzierżawię, zamienię na gospodarstwo. Woltyński, Poznań Grobla 18. zd 83 084

Kamienica
w rynku ruchliwem mieście 24 000 dochód roczny 2 500, wpłaty 10 tys. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 83 057

Dom nowy rodzaj willi Poznaniu
składem rzeźnickim 25 000.— wpłaty 18 000 — sprzeda Ratajczak, Poznań, Świętosławska 12. zd 83 165

Dom
2 składy, 18 pokoi, mieście Poniecu zaraz na sprzedaż Zgłoszenia Franciszek Fornalik, Gostyń — Strzelecka zd 83 208

2. PIENIĄDZ

2 000 zł
poszukuje na I nr. hipoteki nowego domu. Wiadomość Orędownik, Łódź. ng 4 347

6. OŻENKI

Dwie przyjaciółki
przystojne, średnim wieku, posiadające wyprawę poszukują kawalerów lub wdowców celem zamążpójścia. Oferty K. W. — agentura Orędownika, Chodzież. ng 19 775

7. SPRZEDAŻE

Okazja!
kolonjalka dobrze prosperująca, w ruchliwem mieście powiatowem tanio sprzedam, powód rodzinny. Zgłoszenia Orędownik Poznań zd 82 546.

Sklep
kolonjalny, narożnikowy tanio sprzedam. Zgłoszenia Orędownik Chorzów pod „Sklep“. n 4648

200
mórg buraczanej, budynki masywne, kompl. inwentarze, wpl. 35 000 sprzeda Kłos, Gniezno, Lecha 4. ng 4708

Dom czynszowy
śródmieście — masywny — dochód 1.200 złotych rocznie zaraz korzystnie sprzedam. Szafrański, Chodzież, Rynek 1. ng 4667

Piekarnię
kolonjalkę pełnym biegu, wieś kościelna, powiat Leszno sprzedam, cena, wpłata ugodowa. — Szczepański, Poznań, Chełmońskiego 15. zd 82 124

Dom
zabudowania masywne, 3 morgi ziemi-ogród sprzeda Herold, Piotrowo p. Obrzycko, pow. Szamotuły. ng 4688

Skład
papieru, zabawek i galanterji z towarem lub bez na sprzedaż. Oferty Orędownik, Poznań zd 82 225

Dr. med. H. ZIOMKOWSKI
specjalista chorób skórnych wener. i moczopłciowych.
Łódź, 6 Sierpnia 2, tel. 118-33
przyjmuje 9-12 i 3-9
ng 18 930 w niedzielę: 9-12

Baczność Młynarze!
Sprzedam 1 parę prawie nowych oryginalnych francuskich kamieni żółto-czerwone z rozebranego wiatraka, biegu 1 300 × 370 mm, leżak 1.300 × 200 mm; 1 parę kamieni piaskowych do żubrowania biegu 800×400 leżak 800×10 mm z kompletnemi trybami i tarczą zapędową. Kupię koło żelazne trybowe używane, 2.500 mm średnicy 150 mm szerokie dwudziałowe do wału drewnianego koła wodnego. Pośrednicy rabat. Zgłoszenia Szczepan Ciesielski, Młyn Leśnik, poczta Kwilcz, — powiat Międzychód. zd 83 114

Dom
przedmieście Poznania z piekarnią przepisową w pełnym biegu, z ogrodem, 7 pokoi, 2 kuchnie zabudowania gospodarcze wprost od właściciela korzystnie. Powód starość Oferty Orędownik, Poznań zd 82 857

Dom
piętrowy, piekarnia, skład zamienię na gospodarstwo lub sprzedam Wytykowski, Sieraków n/W n 4740

11. KUPNA

Kupię
skład lub filję piekarsko-cukierniczą. Oferty Orędownik Poznań ng 4691.

Kupię
domek z kolonjalką w wiosce bez konkurencji od właściciela, dokładnem opisem, ceną. Oferty Orędownik, Poznań zd 83 159

Tokarkę
w dobrym stanie do 2,20 mtr. długą kupię. Zgłoszenia Orędownik, Poznań n 4739

18. DZIERŻAWY

Prywatne
160 mórg zabudowanie masywne, Dom 4 pokoje, inwentarzami, — objęcie 4 000 — Bloch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15. zd 83 187

Zadzierżawię
skład kolonjalny lub mniejsze gospodarstwo, dobra ziemią. Zgłoszenia Agentura Orędownika, Krobia. n 4742

22. ZGUBY

Zgubiłem
zezwolenie na handel win, wódek wydane przez Izbę Skarbową Sieradz na nazwisko Kaczor Kazimierz, Pabjanice, Moniuszki 82. Zwrot za wynagrodzeniem. ng 4 744

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Fryzjerka
samodzielna szuka posady tylko na prowincji. Zgłoszenia Ogencja Kurjera Poznańskiego Krotoszyn. 4726

Czeladnik piekarski
z praktyką, znający cukiernictwo szuka posady od zaraz. Oferty Teodor Kuczyński, Ujście. d 556

Erbedont
ELIKSIR · PROSZEK i PASTA DO ZĘBÓW
ng 19 067

Urzędnik gospodarczy
kawaler, lat 31, praktyki 11 zmieni posadę zaraz lub później. Wytykowski, Sieraków. zd 80 364

Leśnik
młody, energiczny — teorja i praktyka w lasach państwowych przyjmie posadę. Potrawiak — Jaworze, poczta Książki (Pomorze. zdg 81 449

Poszukuję
stanowiska jako stróż, posłaniec, żona do pomocy i prania, mała kaucja. Józef Lemański Nakło n. Notecią. ng 4676

Dziewczyna
czysta, wiek średni, dobrem poleceniem, samodzielnem gotowaniem wszelkich prac domowych, 2 osoby 15. 1. Zgłoszenia z świadectwami Śramkiewiczowa, Grodzisk Wlkp., Drogerja. zdg 83 093

27. WOLNE MIEJSCA

2 siodlarzy
przyjmę na stałe. Znaczek na odpowiedź. Oferty Orędownik, Poznań zd 83 272

Fryzjerka
manikurzystka na stałe potrzebna Gdynia, ul. Starowiejska 26 Radecki. ng 4685

Ogrodnika
kawalera, samodzielnego kierownika sprzedawcę kaucją 300.— wynagrodzenie wolne utrzymanie połowę zbioru. Oferty Orędownik Poznań zd 83 056

Fryzjerka
na stałe z utrzymaniem zaraz potrzebna. Zgłoszenia z warunkami i fotografją. Nakielowa, Ostrzeszów, Kolejowa 19. zd 82 673

Ucznia
przyjmie Stanisław Bylebył — mistrz stolarski Swarzędz, Poznańska 3. Na odpowiedź znaczek zd 83 107

Śpichrz zbożowy
przy stacji kolejowej **w Kotomierzu** do wydzierżawienia od zaraz
„Rolnik w Bydgoszczy“
d 557 **Tel. 33-36**

MARECKIEGO **cukierki** zdobyły niską ceną i niezrównaną jakością powszechny rynek zbytu. **Fabryka Cukrów St. Marecki Poznań, ulica św. Wojciecha 28.**
ng 19 084/5

programy radjowe

OGÓLNOPOLSKIE

Czwartek, 9 stycznia.

6,30 aud. poranna; **7,20** dziennik; **11,57** sygn. czasu; **12,03** dziennik; **12,15** konc. zesp. H. Adamskiej; **13,25** chwilka gosp. domowego; **15,15** wiad. o eksporcie; **15,30** konc. tria salonowego (Poznań); **16,00** „A Marcelianek wciąż wędruje“ — opowiadania dla dzieci; **16,35** „Od Warmji do Kujaw“ — „Pokłon Pomorzan w szopie“ — koncert; **17.00** „W fabryce Forda“ — odczyt; **17,15** „Egzotyczna podróż“ — reportaż muzyczny; **17,50** „Książka i wiedza“; **18,00** rec. fortep. Victora Schialera; **19,40** sport; **19.50** pog. aktualna; **20,00** muzyka lekka z udziałem Faliszewskiego; **20,45** dziennik; **20,55** „Obrona przeciwlotniczo - gazowa“ — pog.; **21,00** słuchowisko oryginalne p. t. „Goście na wiecu“; **21,35** „Nasze pieśni“ śpiewa H. Dudiczówna (Poznań); **22,00** koncert symfoniczny ork. symf. P. R. z udz. W. Niemczyka (skrz.). W progr.: Haendl: Concerto grosso G-moll; Mendelssohn - Bartholdy: koncert skrzypcowy e-moll; Rimskij - Korsakow kaprys hiszpański; **23,05** muzyka taneczna w wyk. m. ork. P. R.

KRAJOWE

Czwartek, 9 stycznia.

Warszawa — 13,00 muzyka z płyt; **15,20** giełda; **16,15** muzyka z płyt; **18,30** „Film plastyka - architektura“; **18,30** jak spędzić święto; **18,55** nowiny leśne.

Katowice — 13,00 muzyka z płyt; **13,30** uwertury i fantazje operowe z płyt; **15,20** giełda; **16,15** Saint - Saens: Karnawał zwierząt — poemat symf. (płyty); **18,30** „Osoba Zbawiciela“; **19,00** karlikowa poczta; **23,05** skrzynka francuska.

Czwartek, 9 stycznia.

Kraków — 13,00 muzyka z płyt, **13,30** muzyka lekka płyty; **15,20** giełda warsz.; **16,15** kolendy w układzie kompoz. krak. w wyk. zespołu na 4 walthornie; **18,30** „Wystawa bieżąca w pałacu sztuki“; **18,40** „Dokąd jechać w święto“; **18,45** Bodo śpiewa piosenki (płyty); **19,00** fragm. noweli Konopnickiej „Nasza szkapa“.

Czwartek, 9 stycznia.

Lwów — 13,00 „W karnawale“ (płyty); **13,30** fragm. operowe z płyt; **16,15** Beethoven: sonata C-dur i „Do Elizy“ (płyty); **18,30** „O modach“; **18,45** muzyka lekka z płyt; **19,00** „Od Szulca do Pronaszki“.

Czwartek, 9 stycznia.

Łódź — 13,00 koncert solistów z płyt; **15,12** giełda; **15,20** giełda warsz.; **16.15** chóry rewelersów (płyty); **18.30** pog. o radjotechnice; **18,40** „Jak spędzić święto“; **18,45** rec. fortep. P. Szmuklerówny.

Czwartek, 9 stycznia.

Toruń — 13,00 fortep. skrzypce i wiolonczela na płytach; **13.30** muzyka lekka z płyt; **15,20** giełda; **16,15** muzyka z płyt; **18,30** „Produkcja bekonów na Pomorzu“; **18,45** kwadrans marszów (płyty).

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

na czwartek:

17,00 Monachjum. Muzyka współczesna. **Bukareszt.** Koncert radjoork. **Berlin.** Utwory Sibeliusa. **17,30 M. Ostrawa.** Refreny tan. **Wiedeń.** Koncert solistów. **Budapeszt.** Recital śpiewaczy.

18,00 Kolonja. Koncert orkiestr. **Królewiec.** Koncert radjoork. **Lipsk.** Koncert popołudn. **18,15 Anglja (Nat. Pr.)** Muz. lekka. **18,35 Budapeszt.** Muzyka cygańska. **18,45 Łódź.** Recital fort. P. Szmuklerówny.

19,10 Wiedeń. Koncert wieczorny. **19,15 Ryga.** Muzyka operetkowa. **19,30 Brno.** Koncetr popul. **Bratislawa.** Koncert orkiestry wojskowej. **19.30 Anglja (Reg. Pr.)** Muzyka lekka. **19.45 Hilversum I.** Recital fortep. Beli Bartóka.

20.00 Oslo. Recital skrzypcowy. **20.10 Wrocław.** Koncert orkiestr. **Kolonja.** Muzyka wieczorna. — **Hamburg.** Koncert Mozartowski. **20.15 Bukareszt.** Koncert symf. z Ateneum. **22.25 Bratislawa.** Pieśni i tanga argentyńskie. **Praga.** Recital fortep. **20.30 Poste Parisien.** Muzyka tan. **20.35 Medjolan.** „Wesele Figara“, opera Mozarta. **Rzym.** Koncetr muzyki kameralnej. **20.40 Koenigswust.** „Wesoła muzyka“.

21.00 Bruksela franc. Koncert ork. symfon. **Frankfurt.** Muzyka lekka. **Anglja (Nat. Progr.)** Radjorewja. **Bruksela flam.** Festiwal Mozarta. **21,30 Paris P. T. T.** Dawne przeboje franc. **21.45 Radio Paris.** Koncert orkiestry symfon. pod dyr. Inghelbrechta. **21,55 Poste Parisien.** „Fiołek z Montmartre“, operetka Kalmana.

22,10 Hilversum I. Koncert symf. **22,15 Luksemburg.** Koncert galowy. **Praga.** Muz. salonowa. **Rzym.** Muzyka taneczna. **22,20 Budapeszt.** Recital fort. **22,30 Koenigswust.** „Nocna muzyczka“ **Berlin.** Muzyka taneczna. **Wrocław.** Muzyka taneczna.

23,00 Koenigswust. „Prosimy do tańca“. **Strasburg.** Muzyka lekka. **Budapeszt.** Muzyka jazzowa. **Anglja (Reg. Pr.)** Rosyjska muzyka symfon. (tr. z Queen's Hallu). **Hamburg.** Muzyka wieczorna. **23,35 Anglja (Reg. Pr.).** Muzyka taneczna. **Wiedeń.** Muzyka taneczna. **23,45 Radio Paris.** Muzyka tan.

24,00 Frankfurt i Sztutgart. Koncert nocny. **Hamburg.** „Próba w operze“, opera Lortzinga (na stillu).

Humor zagraniczny



Gdy posterunkowy jest lunatykiem.
(„Prager Presse“). S. F.

Co futro — to **Edmund Rychter** = co palto = to **Edmund Rychter** = co ubranie = to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wielkop.

ORĘDOWNIK

WYCHODZI CODZIENNIE Z DATĄ NA DZIEŃ NASTĘPNY

Centrala: Poznań, św. Marcin 70. P. K. O. Poznań 200 149
Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25
W niedziele, święta i późnym wieczorem: 35-24, 40-72

Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 81. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Antoni Leśniewicz z Poznania.
Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Przedpłata: miesięcznie przy 7-miu wydaniach tygodniowo z odbiorem w agenturach 2.35 zł. Za odnoszenie do domu odpow. dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2,34 zł, kwartalnie 7,01. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego) — Pod opaską w Polsce 5,00 zł 6 wydań tygodniowo. — Zamówienia pocztowe należy uskuteczniać do 25. każdego miesiąca w urzędach pocztowych lub wprost w centrali Orędownika.

Ogłoszenia i reklamy: Na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr., na stronie 4-tej 50 gr. na stronie 2-iej 60 gr. na stronie wiadomości lokalnych 100 gr. od jednołamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych (drukowanych tłusto): słowo nagłówkowe 15 gr, każde dalsze słowo 10 groszy. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada. Ogłoszenia są płatne zgóry.

Nakład i czcionki: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

ŚWIAT PŁONIE

KOSZMARNE CIENIE WOJNY

NAPISAŁ: JÓZEF BIENIASZ



ILUSTROWAŁ ✠ FL. KLEMIŃSKI

16)

Ktoś mnie w bok trąca. — Ty, strzelaj! — Podnoszę głowę, wtem coś mi czapkę zrzuca, pewno wiatr, albo kula. Cisnę karabin do twarzy, muszka na lufie lata to tu, to tam, nie natrafiając na nic. Spoczęła na starym, pochylonym dębie. — Zginiesz i ty, staruchu, — myślę tępo, potem strzelam naoślep, a karabin kolebie się w roztrzęsionych rękach, w takt rozdygotanych nerwów i mocnych uderzeń krwi... — Znowu pędzę, a może pełzam i tylko mi się zdaje, że pędzę i znów padam. Zarywam łeb w ziemię, a tu przedemną dąb. — Tuś mi staruchu? Takiś to mocarny, że cię jeszcze kule nie zmogły? Dziś padniesz i ty, choć tyle wieków stoisz...

Naprzód!...

Któż tam znowu wrzeszczy, jak duszony kot! — Hurrraaa! — słyszę okropny wrzask, a potem zrywam się, krzyczę sam na całe gardło hurraa! i pędzę mimo świstu wiatru czy kul. — Gramoli się jakaś czapa z błotnistego dołu, a ciągle mi w oczy patrzy. — Stare Moskalisko, czekaj, łotrze!... — Skupiam się w sobie, pochylam wtył, potem z rozmachem straszny cios... — Haaa!... — Czuję, jak bagnet przebija najpierw zwój łachmanów i na setną część sekundy jakby się zatrzymał, a potem grzęźnie lekko w miękkiem ciele i krew czerwona bluzga fontanną. — Haaa!... — znów słyszę i szara masa stoczyła się w dół, jaki sama wygrzebała. O, pędzi drugi i już przedemną. — Ty! psiakrew! — wrzeszczę. — A on niby mierzy we mnie, a patrzy z pokorą psa w oczy; żebrze, bym mu nie odbierał życia, zato pozwolił wziąć swoje i pochyla długi, cienki bagnet. — Chwytam błyskawicznie zdradziecką stal w lewą rękę, a prawą mierzę swojem ostrzem wprost w serce. Rzucił precz własny karabin i chwyta mój za wylot lufy. — Nie ubiwaj — skamle — imieju żenu i czetwiero dietiej! — Taak? — dziwię się i mierzę znowu. A ten znów skamle i jak pies w oczy patrzy... Wyczytał w oczach łaskę, bo puszcza mi karabin, podnosi swój z ziemi i rozchodzimy się. Popatrzył jeszcze, jakby mi miał ochotę ręce całować, lub bał się, czy nie wpakuję mu jednak kuli w brzuch. Ale oto dopada go z boku mój sąsiad, ogromne chłopisko, i rozwala łeb kolbą... Widzisz!... I co to pomoże oszczędzanie kogo na wojnie? Jeżeli ja ci daruję życie, odbierze je kto inny! — Cóż to?! Cofamy się? Opanowaliśmy okopy i cofamy się... Poco, poco do pioruna! Aha, walą na nas z boku!...

Uciekamy, ile tchu w piersiach, a za nami suche trzaski kulomiotów: ta-ta-ta-ta-ta-ta i nieregularna palba. Ja na samym końcu. Wywracam się na czyimś trupie, ale oto przedemną znów ten stary, pochylony dąb. Przypadam za jego potężnym garbem i w tej samej chwili piekielny chychot szrapnela, pękającego tuż nad głową. Widzę, jak się kilku przez sekundę chwieje, słania, pada. Tak, ci już trupy. Dziwne, że mnie dotąd kule oszczędziły, bardzo dziwne! Sunę znowu i wypadam na nagie, otwarte pole. Pędzę, jak wicher, lub ścigany przez ogary jeleń, a za mną brzęczenie, jakby podrażnionego gniazda szerszeni. Uf! Dopadam okopów, staczam się, jak kłoda, do rowu i tulę się do ziemi. Zamykam szczelnie oczy i wierzę, pewny jestem, że mnie tu żadna siła świata nie dosięgnie. Myślę: zabiłem człowieka, a drugiemu darowałem życie. Ilu to już? Jestem idjotą. Czemu nie prowadzę zapisków! Pochlubiłbym się tem może kiedy przed ludzką hołotą... Obywatele widzieliby we mnie bohatera i pokazywali z podziwem: o, ten ci był na wojnie i zabił ludzi tylu, a tylu. Dzielny człowiek!... — Zostałbym prezesem towarzystwa weteranów wojny europejskiej i pobierał sutą rentę, lub otrzymał intratną koncesyjkę. Osioł ze mnie! Jak wojna, to wojna! Bić, mordować, palić, co na drodze i kpić z czyichś głupich łez. Tak trzeba, bo tak wolno. Społeczeństwo i jego sternicy uznali zgodnie wojnę za dziejową konieczność, uczeni nazwali ją przyczynkiem do tem szybszej ewolucji świata, więc tak musi być i jest dobrze. Co tam łzy czyjeś głupie, co skrupuły! To rzecz uboczna, nędzna, niewarta pchnięcia bagnetem, a życie ludzkie to samo. Per aspera ad astra. Snać idea ojczyzny, wypiastowana przez ojców naszych, musi mieć do się drogę, wymoszczoną trupami. Ech, trupy! Te zagrzebie się w ziemi, jak ścierwo, i nic z nich nie zostanie, jak nic nie było przed ich poczęciem w łonie matki.

A idea żyć będzie po wieki wieków...

— Te, śpisz? Strzelaj, do cholery! — słyszę głos sąsiada z prawej.

Patrzę. Suną ziemiste postacie w szarych czapach. Pięć, sześć szeregów... O, jeszcze nowe... — Zginiesz, łotrze! — myślę o sąsiedzie z prawej strony i strzelam wściekle, naoślep na następujące szeregi. Straszliwy chichot tuż nad uchem i huk. Granat! Ale mierzą! Nie boją się nawet, że może się dostać swoim. Na lewej ręce krew. Cóż to, jestem ranny? Nie czuję nic a nic. To pewno krew tego w czapie, którego przed kwadransem uśmierciłem. Pewno... — Przeraźliwy głos świstawki. Jakto, cofamy się z własnych okopów?! Pysznie! Cofałbym się zawsze i uciekłbym na koniec świata, byle mi nie ciążył tak okropnie ten tornister... Przytem słaby jestem. Niechby mnie już raz nareszcie zabili, wszak plunąłem dawno w twarz życiu. Chciałbym zginąć nagle, ale od kuli karabinowej — myślę i wyrywam co tchu z całą linją tyraljerską — poco tylko ten huk piekielny!

Nowe okopy, już wpierw przygotowane przez nielada specjalistów. Juści mieli dość czasu! Wybornie! Bo nienawidzę śmiertelnie tej łopaty, którą muszę wciąż kuć ziemię, by wygrzebać dołek i ochronę na łeb. Najlepiej to jednak bywało w początkach. Leżeliśmy spokojnie w ziemiaczysku, lub kapuście, bez okopywania się i było dobrze. Wystrzelali nas, prawda, ale nie miałem odcisków na rękach, które mi zawsze boleśnie dolegają, ilekroć wezmę twardą łopatę do ręki. Przytem dokucza nieznośna pokrzywka. Puchną ręce, puchną nawet powieki i swiąd nieznośny. Swoją drogą wszy, swoją pokrzywka; niemniej uznał mnie lekarz za materjał, w sam raz do rowów. W jakim celu trudzić siebie i kogo leczeniem, kiedy wychylenie iba wysyła na drugi świat zdrowego czy chorego.

Strzelam z przerażającą szybkością; tamci znowu suną. Napewno nie dalibyśmy rady wybić takiego mrowia ludzi, gdyby nie kulomioty. Mądry wynalazek, wymyślił go podobno jakiś Francuz. — Przypominam sobie, że mam niezmierną ilość nabojów i te mi tak bardzo ciążą. Wystrzelam je, szkoda przecie wyrzucić... — Szare czapy już niedaleko, ale się wahają. Padły i okopują się. — Naprzód — słyszę wrzask Pokornego i przeraźliwy, przerywany głos świstawki. — Kontratak. — Wypadamy, ale tamci już uciekają, mimo, że są w przeważającej sile. Boją się szalenie naszych bagnetów, ha, ha, ha! No, bo dopadniesz takiego, wbijesz mu bagnet po rękojeść, koniecznie przekręcisz — i już po nim. Zato bagnet wyjdzie ci gładko i nawet nie potrzeba szarpać... — Bij, morduj! — wrzeszczą dokoła czerwone, brudne mordy. Teraz oni uciekają i boją się, ha, ha, ha! — Mochy, dranie! Poddaj się, rzuć gwera! — krzyczy ktoś ogromnym głosem, odtrąca mnie na bok i sunie podskokami jaguara. — Oto i opuszczone przed chwilą okopy, w nich kilka umazanych w błocie trupów, otóż i moje miejsce. A, i ten, co mnie od cholery wymyślał! Nie zginął jeszcze i zajada łakomie znalezione okruchy chleba, bo już ogień ścichł i ciemno.

Sunę ku niemu na czworakach i chcę go zamordować.

— Łotrze! Jak śmiesz, jak śmiałeś! — zgrzyta mi w mózgu. — Zginiesz!...

Wlepiłem weń rozwścieczone ślepia, a on patrzy na mnie, jak dziecko.

— He, panie, prawda? Nie damy się — mówi triumfalnie, żując brudną skórkę.

— Co, ty!... — syczę.

— Głodnyście, panie? — wyciąga kawał chleba i podaje na grubej, umazanej dłoni.

Rozrzewniłem się.

— Boicie się, panie?

— No? — śmieję się.

— Aha, nieczyste sumienie, o, ja to wiem!

Znów się śmieję.

— Alež ja nie mam grzechów...

Oburzył się.

— Każdy jest grzeszny. Po tem paskudztwie na wojnie trzeba się będzie po powrocie wyspowiadać i oczyścić.

Gmera długo za pazuchą a potem wyciąga medalik.

Weźcie panie ten mentolik.



„Sunę ku niemu na czworakach i chcę go zamordować"

— I, naco?

— Pomoże, sumiennie pomoże a ja mam jeszcze jeden.

Wsunął mi medalik do ręki przemocą.

— Kto na wojnie zginie, tego niebo nie minie a mentolik uchroni, uchroni — mówił z głębokiem przekonaniem.

Rozeszliśmy się w najlepszej zgodzie.

Tuż za naszemi stanowiskami płonie gęsto zabudowana wieś. Słychać stamtąd najwyraźniej krzyki i płaczliwy lament kobiet. Okrutnie mi ciepło i przyjemnie od tej pożogi, bo właśnie chwycił przerażający mróz. Jakie to jednak dobrodziejstwo ów pożar, inaczej zamarzbym chyba. Co za szkoda, że wzięliśmy te mocne okopy rosyjskie. Posunęliśmy się może o trzy, cztery wiorsty naprzód, ale co to znaczy, gdy porzuciliśmy własne, tak wygodne i bezpieczne rowy. Nieprzyjaciel ma swoją taktykę: niby się broni, niby atakuje, — a wciąż cofa się na dalsze, umocnione pozycje, które tam na tyłach już naprzód przygotowują. W ten sposób nas wykrusza, dziesiątkuje, demoralizuje, męczy. Mróz, stary sprzymierzeniec Moskali, daje się tego we znaki. Nie wiadomo, co gorsze: nieprzyjaciel czy mróz. I tamten i ten wróg: pierwszy uśmierca odrazu, ilekroć się tylko uda, ten zaś pomału, choć niemniej pewnie. Ma czas. Dmie oto mroźny wicher, dosłownie pali twarz, a ja leżę w dołku, płytkim, jak wszystkie schroniska, robione przez nas.

Od spodu mróz straszliwy idzie w kości kolanowe, w brzuch, w klatkę, w całe ciało. Jak to wyleźć dwie godziny bez ruchu!? Podniosę się tylko — pewna śmierć. Zaraz posypie się grad kul, zwłaszcza, że widno, jak w biały dzień. Ztyłu miłe ciepło od płonących chałup, najgorzej od spodu. Co tu pomogą ogrzewacze kolan!? Czysty śmiech! — Obracam się powoli nabok, potem nawznak. Pozycja niebezpieczna, gdyż nie wolno tamtych spuszczać ani na chwilę z oczu. Placówka na polu śmierci, między linjami, to rzecz niesłychanie ważna. Od przytomności umysłu takiej czujki zależy często nietylko życie własne, ale dziesiątków, setek tamtych z tyraljery. Ruchu, koniecznie ruchu, gdyż omróz wychodzi z ziemi i obłapia mackami całe ciało. Mam potworny reumatyzm, czuję go w każdej kości, w każdym stawie, w każdym mięśniu i nic nie jest w stanie mnie wyleczyć. Co z tego, jeślibym nawet wrócił z wojny żywy, kiedy mam szarpiące bóle w całem ciele. Ręce i nogi, a przedewszystkiem nogi, to jak dwa martwe klocki, tylko, że klocki żyją o tyle, iż ból w nich rwie i piekielnie łamie kośćmi. — Czemu ja sobie właściwie w łeb nie strzelam? Jeden dobry strzał i spokój. Prędzej czy później zginę i tak. Wszyscy wyginiemy... A potem ów niczem niezamącony sen wieczny, nieprzespany. Żadnych cierpień, żadnych dolegliwości! Spokój i zapomnienie wszystkiego; i zła, jakie się wyrządziło, i dobra, jeżeli ono było. Doprawdy nie rozumiem ludzi, ani siebie samego. Tak się zawsze lekko mówiło o strzelaniu sobie w łeb w życiu cywilnem, wygodnem, na tle drobnych zawodów, żalów, niepowodzeń, które były niczem wobec potworności obecnego położenia, a dziś to życie jakoś dziwnie drogie. Chwilami nachodzą myśli, że dobrzeby było patrzeć na wszystkie okropności, jakich autorem jest człowiek, i przetrzymać je od początku do końca... A potem, już po wszystkiem — plunąć człowieczeństwu w twarz... Chciałbym zbadać granice wytrzymałości i miarę ludzkiej głupoty; ujrzeć ogrom zła, jakie może wyrządzić człowiekowi człowiek. To wszystko...

Wieś płonie, zbawcze ciepło aż tu dosięga i tu szczyt mojego zadowolenia. — Ale co to znowu? Wyraźnie dochodzi jęk z bardzo bliska. Człowiek jakiś zapewne... Wody! — ktoś jęczy — Masz świetne pomysły, mój kochany, lecz wody ci nie dam ani kropli. Sam wypiłbym z rozkoszą, bo i ja mam niezmienne palenie w piersi. A tu służba. Ty to rozumiesz chyba, jako żołnierz!

Wychylam głowę i widzę z przerażeniem pełno zabitych. Szczególnie, żem ich dotąd nie zauważył. Prawda. Gdy luzowałem poprzednika, nie było takiego blasku od ognia, jak teraz.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Mięso ludzkie i banany — oto luksusowe potrawy Pigmejów

Według uczonego angielskiego, Pigmeje należą do najszczęśliwszych ludzi na świecie

Najszczęśliwszą rasą na całym świecie // przynajmniej według uczonego angielskiego doktora Schebesty — są Pigmeje w Afryce. Doktór Schebesta wrócił niedawno z Kongo, gdzie przebywał parę lat, i wydał w Londynie bardzo ciekawą książkę o tej czarnej odmianie liliputów.

Ich wzrost przeciętny sięga 47 cali, niewielki jest również ich rozwój umysłowy.

Pigmeje są wasalami swoich normalnych sąsiadów.

Mają nawet obowiązek dostarczania im żon.

Pigmej — to najbardziej prymitywny typ człowieka z pośród żyjących znanych nam ras. Pożywienie jego jest chyba najprostsze i najbiedniejsze.

Największym luksusem są dla niego banany,

które otrzymuje od murzynów jako wynagrodzenie za pracę lub za dostarczone żony.

Zwykle jedzą, co znajdą, nie gardząc korzonkami roślin, a jeden z przepisów kulinarnych brzmi bardzo prosto: „Weź tuzin żywych, tłustych liszek, rzuć je na żarzące się węgle i smaż przez dziesięć minut, poczem podaj na liściach a-loesu bez żadnej przyprawy".

Mrówki przygotowane w ten sposób należą do pigmejskich łakoci, a do wyjątkowych delikatesów

zaliczają się napół zgniłe resztki antylopy, szympansa lub nawet... białego podróżnika.

Pigmeje są ludożercami pomimo, iż zapierają się tego gwałtownie. Nie zabijają ludzi specjalnie w tym celu, lecz gdy okazja się trafi, to korzystają z niej, gdyż wielu z pośród nich nie może oprzeć się pokusie zjedzenia soczystego, surowego mięsa. Doktór Schebesta opowiada następującą historję na ten temat.

Wieśniacy plemienia Bassua zabili kobietę pigmejską, ciotkę wodza Agbendu, gdyż oskarżona była o czary, które jakoby spowodowały śmierć jej męża i dziecka. Po śmierci rozpłatali jej ciało, aby... „szukać wrzodu", który zawierał jej siły czarowne — i wtedy zdałem sobie sprawę, że Pigmeje zabili niewinną kobietę. Sami też, zdaje się doszli do tego przekonania, ale nie mogąc już przywrócić jej do życia, a mając przed sobą zdrowe ciało,

zjedli je i przyznali otwarcie, że miało bardzo dobry smak.

Na uwagę moją, że to ludożerstwo, odpowiedzieli mi, że byłoby większym „grzechem" wyrzucać takie doskonałe mięso.

Pomimo marnego odżywiania się Pigmeje wydają się najszczęśliwszą rasą na świecie. Każdą wolną chwilę poświęcają na śpiewy i tańce. Przy robocie są wiecznie weseli.

Do muzyki mają wielkie zdolności, a raczej, jak wszystkie szczepy murzyńskie, mają wrodzone ogromne poczucie rytmu, gdyż

jedynym spotykanym u nich instrumentem jest bęben.

„Artysta" opuszcza głowę i zaczyna uderzać rękami w leżący przed nim bęben z magiczną wprost szybkością i nieoczekiwaną u tak małego człowieka siłą. Tancerze zaczynają śpiewać w idealnej harmonji, poczem puszczają się w pląsy z idealną rytmiką ruchów. Pełen temperamentu bębniarz rozgrzewa się, przeskakując z wielką lekkością z nogi na nogę, głaszcze kolejno małemi rękami skórę instrumentu i drewnianą ramę z coraz większą siłą i z niewiarogodną wprost szybkością. Zapatrzony przed siebie,

hypnotyzuje jakgdyby tancerzy, trzymając ich pod panowaniem rytmu.

Twarz nabrzmiewa mu, pot leje się z niego wszystkiemi porami. Nie jest to piękny widok, lecz ma w sobie coś, co porywa tańczących.

W stosunku do gości Pigmeje są bardzo uprzejmi i odnoszą się do nich z wielkiem szacunkiem. Ukłon powitalny oddają zdjęciem dużego słomianego kapelusza, potem przez przeciągły świst i przyłożenie ręki do brwi. Kapelusze jednak noszą nie wszyscy. Większość wystawia na pokaz swe kudłate łebki, na których są wygolone ekscentryczne desenie.

Podobne desenie, lecz malowane różnokolorowemi farbami, „upiększają" ciała dam pigmejskich, które

bardzo dbają o swój zewnętrzny wygląd i spędzają, jak kobiety wielu innych ras, bardzo dużo czasu przy toalecie.

Doktór Schebesta, którego Pigmeje przezwali „Baba wa Bambonti", czyli „Ojciec Pigmejów" kończy bardzo ciekawą książkę taką notatką o małżeńskim zwyczaju tej małej rasy: „Istnieje tam zwyczaj małżeństwa na próbę, a raczej przyjacielskiego współżycia na nieokreślony zgóry termin. Małżonkowie rozchodzą się bez większych ceremonij i biorą sobie nowych małżonków — i to

jest jedną z najważniejszych przyczyn wymierania tej rasy".

Jako myśliwi wykazują Pigmeje wiele zręczności w polowaniu na dzikie słonie. Całą bandą rozsypują się po zaroślach między olbrzymiemi drzewami — gdzie łatwo im się ukryć. Przedzierają się ostrożnie bez hałasu, podchodzą upatrzoną ofiarę z tyłu i

lancą godzą w zgięcie tylnej nogi olbrzyma w kolanie.

Oszalały z bólu słoń odwraca się przeciw napastnikom z potężnym rykiem, lecz momentalnie inni Pigmeje wyskakują z zarośli i wpychają mu oburącz drugą lancę w drugą tylną nogę i biedne zwierzę pada, gdyż ścięgna ma przecięte.



W Londynie wydarzyła się niezwykła katastrofa. Oto samochód ciężarowy, zjeżdżając ze stromej ulicy, wpadł na kamienicę, obrywając całą ścianę, przyczem dwie osoby zostały ciężko ranne.

Opowieść o miljonerze, który chciał być biednym

Tysiące ludzi marzy o tem, aby zdobyć majątek, w najśmielszych marzeniach roi się im, że zostali miljonerami. Miljoner! — wyraz magiczny dla szarego tłumu. Wyraz, który w wyobraźni ludzkiej staje się czemś w rodzaju klucza do wrót Sezamu. Być miljonerem — to znaczy być szczęśliwym wybrańcem, dla którego wszystko jest dostępne, dla którego niema rzeczy niemożliwych, zachcianek nie do spełnienia.

A tymczasem — o dziwo! — znalazł się miljoner, któremu ciążą jego miljony, który chce się ich pozbyć. — Chce? — raczej chciałby się ich pozbyć, bo to nie taka łatwa sprawa pozbyć się majątku.

Jest więc w Anglji znany król miedzi, John Evans, posiadacz kopalni i farm w Gujanie Brytyjskiej, domów, majątków, fabryk i olbrzymich dochodów. Majątek krezusa oceniano na kilka miljonów funtów, dochody roczne na setki tysięcy. I oto pewnego dnia Ewansowi zbrzydła jego fortuna. Dość, że porozdawał fundacjom filantropijnym nieruchomości, majątek płynny — ogółem trzy miljony funtów. Dla siebie zostawił tyle tylko, aby mieć 400 funtów (10.000 zł) dochodu, wyniósł się ze swego pałacu w Londynie, nabył skromną farmę na wsi i odsunął się od świata i jego spraw.

Szczęście w zakątku trwało niedługo — zaledwie osiem miesięcy. Fortuna nie dała spokoju swemu wybrańcowi. Oto z Gujany nadeszła wiadomość, iż na terenach, należących do Evansa, odkryto nowe, niezwykle bogate kopalnie miedzi. Co robi Evans? Sprzedaje kopalnie za 400.000 funtów i otrzymane pieniądze przekazuje w całości na szpitale londyńskie.

Albo się ma szczęście, albo się go niema. Ty tak — a ja tak! — zdaje się mówić Fortuna w wypadku Evansa. Zaledwie zdążył odrzucić od siebie owe 400 tysięcy funtów, gdy w miesiąc później dowiaduje się, iż na loterji, której los posiada, wygrał okrągłą sumkę 20.000 funtów. I tym razem odpycha od siebie dary Fortuny, przeznacza wygraną na budowę przytułku dla dzieci.

Cóż jednak może upór człowieka wobec uporu ślepego losu! Evans otrzymuje spadek po dalekim kuzynie, kilkanaście tysięcy funtów. Ma jeszcze w sobie tyle zaciętości i uporu, że i tę sumę przeznacza na jakiś cel humanitarny. Pragnie za wszelką cenę utrzymać obrany przez siebie tryb życia w murach zacisznego domku wiejskiego.

Nie stało się zadość najgorętszym pragnieniom Evansa. Nieubłagana Fortuna nie dała mu spoczywać na laurach skromności. Jeszcze raz spadł nań cios: w jednem z jego przedsiębiorstw przemysłowych dokonano wynalazku, który podniósł zyski o sto procent.

Tym razem miljoner nie wytrzymał ataku — poddał się. Przeniósł się zpowrotem do Londynu, zamieszkał na nowo w pałacu swym, z bólem i pokorą ułożył się na cierniowem łożu miljonów.

Oto, jak brzmi ta nieco z nieprawdziwego zdarzenia opowieść o miljonerze, co chciał być biedakiem. m. k.

Wynalazca „sztucznego mrozu"

Genjalny Francuz, który stworzył nieprzebrane bogactwa, a sam zmarł w nędzy

Niedawno temu Francja obchodziła setną rocznicę urodzin wielce zasłużonego męża. Był nim wynalazca praktykowanego dziś powszechnie sposobu sztucznego zamrażania przewożonych artykułów spożywczych, a zwłaszcza mięsa, którego pierwszy zamorski transport nadszedł do Francji przed około pięćdziesięciu laty.

Charles Tellier, rodem z Amiens, w początkach siódmego dziesiątka lat ubiegłego wieku uczynił doniosłe odkrycie, stwierdzając fakt, że wszelkiego rodzaju artykuły żywnościowe podlegające łatwo zepsuciu, można zapomocą zamrażania przechowywać w stanie świeżości miesiącami, a nawet całemi latami. Tellier, będący niezbyt uczonym, ale i ekonomistą, z żalem obserwował marnowanie darów bożych w kraju rodzinnym, gdzie w pewnych czasokresach była taka obfitość owoców i jarzyn, iż prawie darmo rozdawano, lub nawet zużywano na nawóz, zaś w parę miesięcy później sprzedawano nieomal na wagę srebra. Zajmowała go również kwestja mięsa, którego w krajach zamorskich, jak: Nowa Zelandja, Stany Zjednoczone i południowa Ameryka, produkowano znacznie więcej niż wymagało miejscowe spożycie, a którego Europa nie mogła w potrzebnej ilości ludności swej dostarczyć.

W owych czasach znano wprawdzie sposób konserwowania owoców zapomocą gotowania i wiedziano, że niektóre rodzaje tak owoców jak jarzyn można suszyć bez narażenia ich na utratę właściwości pożywczych. Atoli Tellier postawił sobie za zadanie wynaleźć inny sposób konserwowania, aniżeli dotychczas stosowany, a opierający się na założeniu, że mikroby powodujące gnicie, mogą być unieszkodliwione tylko zapomocą gorąca. W wyniku swych długotrwałych badań, Tellier zdołał stwierdzić, że w danym wypadku, zimno daje taki sam rezultat jak gorąco, z tą jedynie różnicą, iż nie zabija nieszczycielskich drobnoustrojów, lecz paraliżuje ich działalność do tego stopnia, że większość artykułów żywnościowych, przy bardzo niskiej temperaturze, można przechowywać niezmiernie długi, niedający się zgoła obliczyć okres czasu.

W r. 1873 Tellier ogłosił swoje odkrycie i w kilka lat później wysłał z Rouen pierwszy okręt, wyposażony w aparat zamrażający. Po upływie dwóch lat, statek ten powrócił, wioząc ładunek mięsa amerykańskiego, które nie wykazywało najmniejszych śladów zepsucia. Dzięki wynalazkowi genjalnego Francuza, panujący zwłaszcza na zachodnich obszarach starego kontynentu brak mięsa został w znacznej mierze zażegnany i z biegiem lat przywóz mrożonego mięsa do Europy przybrał wręcz olbrzymie rozmiary. Wystarczy nadmienić, że w roku ubiegłym sama Anglja sprowadziła przeszło miljon tonn bitych zamrożonych wołów, cieląt, nierogaciny, królików, gęsi, indyków i innego mięsiwa, nadsyłanego z wszystkich zakątków świata. W ten sposób np. królik, stanowiący jedną z plag Australji, stał się w Anglji chętnie spożywaną potrawą. Należy dodać, że odkrycie Tellier'a nietylko zapoczątkowało budowę specjalnych statków do przewożenia mięsa, oraz t. zw. „wagonów - lodowni", lecz dało w krajach zamorskich pochop do uprawy na olbrzymią skalę owoców i jarzyn, tudzież do hodowli miljonowych stad wszelkiego rodzaju bydła.

Tellier, jak tylu innych wielkich wynalazców i genjuszów, umarł w zapomnieniu i ubóstwie. Jego wiedza i trud mozolny nie dały mu żadnej materjalnej korzyści. Zaiste, był on tak ubogi, że nie był w możności korzystania z dobrodziejstw, które dzięki jego inteligencji i pracy stały się udziałem innych. Kr.

Maska gazowa tytułem premji

Jedna z włoskich fabryk papierosów, należąca do przedsiębiorstw państwowych — według doniesień prasy francuskiej — wypuściła nowy gatunek papierosów. Do każdej paczki papierosów tej marki dołączony jest bon premjowy. Po wykazaniu się 500 bonami premjowemi pałacz tego gatunku papierosów otrzyma zadarmo od fabryki papierosów... maskę gazową. Dzieje się to w imię dźwignięcia obronności Italji.

Humor

Lekarz domowy

— Czy pan zna doktora Pigulskiego, byłego lekarza więziennego?

— Czy ja go znam! Przez całe lata był moim lekarzem domowym.

Narzeczony

— Czy masz Zosiu powodzenie z mężczyznami?

— Tylko jeden kręcił się koło nas i to nie długo.

— Kto taki?

— Chyba geolog.

— Dlaczego tak sądzisz?

— **Bo przez cały czas stale tylko badał grunt.**



Rin - Tin - Tin junior, śladami swego słynnego ojca został „gwiazdorem" filmowym w Hollywood.